

Nie przeżył niekorzystnego wyroku w sądzie

▶ s. 4

Jarocin
RATUNKU, PANI MNIE WYPUŚCI!

Klient w toalecie zamknięty na klucz?

▶ s. 6



▶ s. 11m



GAZETA Jarocińska

Nr 23 (1234) 6 czerwca 2014

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)



UWAŻAJ, Z KIM TWOJE DZIECKO KONTAKTUJE SIĘ W SIECI!

Internetowy zboczeniec nęka 12-latkę i jej rodzinę

▶ s. 3

▶ TRAGICZNY WYPADEK

REANIMACJA TRWAŁA 40 MINUT. KIEROWCA ZMARŁ W SZPITALU



Na wiejskiej drodze kierowca renault twingo traci panowanie nad autem. Pojazd dachuje, a mężczyzna wypada z samochodu. Reanimują go 40 minut. Umiera po przewiezieniu do szpitala.

▶ s. 4

Kotlin

Nie ma kasy na pasy

▶ s. 10

POLICJA NA SESJI W ŻERKOWIE

▶ s. 5

Jaraczewo

Radni z sołtysami i wójtami jadą na trzy dni do Warszawy

▶ s. 3

NORWESKIE PIENIĄDZE NA DPS W KOTLINIE

▶ s. 11

25 lat wolności

Ludzie bali się angażować

- To był entuzjazm i przekonanie, że tak trzeba. Ludzie nas popierali, ale się bali - mówi Lidia Staśkiewicz, jarocińska działaczka, współorganizatorka na naszym terenie pierwszych częściowo wolnych wyborów do sejmu i senatu, które odbyły się 25 lat temu.

ROZMOWA NA ▶ s. 9



▶ s. 11

Wykorzystana szansa

W moim gabinecie, w siedzibie redakcji mam nieco zmodyfikowany słynny plakat z Garym Cooperem z filmu „Wsamo południe”. Nieodmiennie przypomina o 4 czerwca 1989 roku, o pierwszych częściowo wolnych wyborach, kiedy właśnie „Solidarność” zachęcała motywem szeryfa Willa Kane do udziału w głosowaniu. Przypomnienie szeryfa samotnie wymierzającego sprawiedliwość złoczyńcom było aż nadto wymowne.

Dwadzieścia pięć lat temu nie zdawałem sobie sprawy z tego, że żyję w czasie dla Polski i Polaków niezwykłym. Dziś spojrzenie na minione lata stanowi okazję do refleksji, oceny tego niesamowitego okresu w naszej historii - jako narodu, ale także w tym mikrowymiarze osobistym. Mam poczucie, że wykorzystaliśmy



PIOTR PIOTROWICZ
Prezes Południowej Oficyny Wydawniczej

ogromną szansę, jaką dał nam los.

Dla nas, w tak zwanej Polsce lokalnej, czy też powiatowej, rocznica najważniejszych wydarzeń dopiero nadchodzi. Bo pierwszymi naprawdę wolnymi wyborami po wojnie były wybory samorządowe w dniu 27 maja 1990 roku. I wtedy pokazaliśmy, jak bardzo zależy nam na stworzeniu prawdziwie obywatelskiego, swojego państwa. Ich konsekwencją było między innymi powstanie „Gazety Jarocińskiej”.

4 czerwca 1989 roku rozpoczęliśmy nową erę w dziejach Rzeczypospolitej. W minionym ćwierćwieczu weszliśmy do NATO i do Unii Europejskiej. Polska dynamicznie się rozwija. Aż nie chce się wierzyć, gdzie byśmy byli, gdyby Amerykanie i Anglicy nie sprzedali nas w Jalcie.

4 czerwca 1989 - 25 lat później

W środę 4 czerwca odbędą się uroczystości upamiętniające 25. rocznicę wyborów z 1989 roku. Z tej okazji w sali sesyjnej jarocińskiego ratusza o godz. 17.00 rozpocznie się spotkanie z byłymi działaczami „Solidarności” z naszego rejonu, którzy podzielą się wspomnieniami z tamtych czasów. Rozmowy

z nimi przeplatane będą klimatycznymi piosenkami Jacka Kaczmarskiego w wykonaniu Marty Bajaczyk. Dzień później w muzeum w ratuszu wykład poświęcony pierwszemu wolnym wyborom wygłosi dr Marek Kozłowski - historyk z Kalisza. Początek o godz. 18.00. (Is)

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

jarocinska.pl

Nie otwarli ofert na obwodnicę Jarocina

sciema: Niczego innego się nie spodziewałem! To wszystko to tylko tania kielbasa wyborcza w wykonaniu platformy obywatelskiej! Ile razy mieszkańcy Jarocina byli już robieni w konia przez polityków PO? Ile?!

Karol: Obwodnicę przecież już budują od zeszłego roku. Martuzalski ogłosił to na bilbordach za nasze pieniądze. Choć nic z tym nie ma wspólnego. „my-kumbinatory”, ściemniają i robią nam wodę z mózgu, aby tylko przytrzymać się programu „RODZIN A NA SWOIM”

Jacenty: W temacie obwodnicy to Martuzalski, Kostka, Kaźmierczak, Pawlicki i reszta tego towarzystwa mają tyle do gadania co Żyd za

okupacji. Wybór wykonawcy został przesunięty ponieważ przetarg prowadzony jest w formule „Projektuj i buduj” i było bardzo dużo pytań od wykonawców.

S11 się liczy: Dla rozwoju Jarocina strategiczna jest rozbudowa s11. Sama obwodnica nam nic nie pomoże, a na pewno nie ściągnie do nas inwestorów. Proste jak 2+2. Szkoda, że Rząd Platformy Obywatelskiej skazuje od 8 lat Jarocin na gehennę i inwestycyjny niebyt. Platformówką Obywatelską dziękujemy za brak możliwości rozwoju naszego regionu.

Zachowano oryginalną pisownię

Więcej przeczytasz na ► s. 8

Już wkrótce z „Gazetą”
bezpłatny, prestiżowy magazyn

Co nam dał kapitalizm?
- mówią właściciele
i prezesi najważniejszych
na naszym terenie firm

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone
w okresie od 27 maja do 2 czerwca

• Stolarz-montażysta - PPHU Marko Zalesie (CV składać na adres: Jarocin, ul. Wrocławska 2, salon meblowy) • Myjkowy, pakowacz, kontroler jakości - Zakład Przemysłu Mięsnego Biernacki Golina • Specjalista ds. zakupów (miejsce pracy Jarocin) - Work Service S.A Wrocław • Murarz, pracownik do dociepleń - Zakład Remontowo-Budowlany R. Cierniak Wilkowyja

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM

liczba bezrobotnych	zarejestrowani w ostatnim tygodniu	wyrejestrowani w ostatnim tygodniu	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
3.357	50	64	10
Oprac. (ann)			

(dane orientacyjne z PUP Jarocin z 29 maja)

Z PRZYMURZENIEM OKA...



Namawiali się w ważnych sprawach

Nawet najciekawsze posiedzenie Rady Miejskiej Żerkowa po kilku godzinach może się znudzić. Tak też było w ubiegłym tygodniu. Najpierw z prawej strony sali sprawę do Barbary Urbańskiej miał Bogdan Bożejewicz. A że między nimi siedział Wincenty Bogaczyk, to radny z Żółkowa wychylając się zza niego, tłumaczył koleżance, o co mu chodzi. Później druga strona sali przejęła inicjatywę. Tu sprawa była prostsza i nikt się nie musiał wychylać, bo namawiało się trzech radnych siedzących obok siebie. Z inicjatywą wyszedł Andrzej Stachowiak (z lewej), który, gestykulując, mówił coś do Piotra Tomczaka (z prawej). Wszystkiemu przysłuchiwał się, siedzący pośrodku, Janusz Szóstek. W jednym i drugim przypadku tajemnicą jednak pozostanie, jak ważne sprawy były omawiane.

Wójt bezbożnik

- Wójt Kotlina, ale jest bezbożnikiem. Nie poszedł do kościoła - komentowali strażacy i inny samorządowcy, którzy uczestniczyli w Powiatowym Dniu Strażaka. Włodarz Kotlina Mirosław Patereczek przybył tylko na akademię. Nie brał udziału we mszy św. rozpoczynającej świętowanie tak jak np. Dariusz Strugała - wójt Jaraczewa, Jacek Jędraszczak - burmistrz Żerkowa czy starosta Mikołaj Szymczak.

Korwina zaproszą do Kotlina

Na ostatnim posiedzeniu kotlińskiej komisji radni narzekali na ustawę o odpadach komunalnych. Szef komisji Zdzisław Wodniczak mówił, że niektórzy mieszkańcy pytają się, dlaczego lodówki czy pralki trzeba oddawać na wysypisko z silnikiem. Sugerował, aby wójt tę sprawę przekazał parlamentarzystom. Mirosław Patereczek stwierdził, że można zaprosić jakiegoś posła i radni przekaza mu wszystkie swoje bolączki.

- Korwina zaprosimy - zażartował szef rady Czesław Moch.

Na 7 mln zadłużenia zaszczoło mu w gardle

W trakcie sesji absolutoryjnej w Jaraczewie szczegółowe sprawozdanie składał przewodniczący komisji rewizyjnej Jacek Kryszak. Kiedy mówił o zadłużeniu gminy (ponad 7 mln zł), najwyraźniej zaszczoło mu w gardle. Zauważył to wójt Dariusz Strugała, który dobroduszenie nałat radnemu wody i postawił na pulpicie. Kryszak od razu pociągnął z literatki, podziękował i - już orzeźwiony - przeszedł do kolejnego wątku swojego wystąpienia: spłaty zadłużenia.



Sołtys był w gazecie, a radny nie

W poprzednim numerze zamieściliśmy informację na temat otwarcia świetlicy wiejskiej w Goli. Nie była zbyt obszerna, jednak nie to wywołało niedosyt u miejscowego radnego. - Robiłeś mi zdjęcie i mówiłeś, że będę w gazecie, a był tylko sołtys. Mógłbyś to moje zdjęcie też puścić? Czy już za późno? - upomniał się Marian Grześkowiak, kiedy zadzwonił do dziennikarza. W uznanie dla jego zasług zdecydowaliśmy, że opublikujemy fotografię radnego. I to nie byle gdzie, bo już na drugiej stronie.

Kaczki mają dość imprez

W związku z licznymi imprezami (na zdjęciu stan z niedzielnego poranka, po szaleństwach sobotniej nocy) odbywającymi się w jarocińskim parku, niektóre kaczki postanowiły przeprowadzić się do centrum miasta.



▶ UWAGA, Z KIM TWOJE DZIECKO KONTAKTUJE SIĘ W SIECI

Internetowy zboczeniec nęka 12-latkę i jej rodzinę

▶ Jak groźna może być znajomość zawarta przez internet, przekonała się jedna z rodzin w gminie Jarocin. „Kolega” 12-latki z portalu społecznościowego zamienił ich życie w piekło. Sprawa trafiła do prokuratury.

- Jak przestała z nim pisać, to się zaczął odgrażać. Na kilku stronach internetowych zamieścił jej zdjęcia z wulgarnymi opisami. Przychodzi do nas po 200 sms-ów dziennie, w nocy trzeba telefon wyciszać - mówi tata dziewczynki. Skąd sprawca ma jego numer? - Córka zapytała, czy może z mojej komórki wysłać sms-a. Mam darmowe, więc się zgodziłem, czemu nie. Musiał sobie ten numer zapisać - wyjaśnia 36-latek.

Jak zaczęła się ta znajomość? - Mogę jedynie powiedzieć, że kontakt rozpoczął sprawca - informuje Agnieszka Zaworska, rzeczniczka jarocińskiej policji. Wirtualna znajomość trwała, aż zboczeniec wzbudził zaufanie dziewczynki, która podała mu np. swoje hasło do internetowego profilu, a nawet na jego prośbę wysłała mu swoje zdjęcie w niekompletnym ubraniu. Prokuratura nie chciała nam powiedzieć, pod jakim kątem prowadzi postępowanie.

„Nasza klasa” jest już niemodna

Choć sprawca tym razem „wyłowil” akurat 12-latkę, to podobne problemy mogą spotkać niemal każdą rodzinę. Problem jest dwutorowy - dzieci są naiwne i nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństw czyhających w sieci, z kolei rodzice nie mają pojęcia o większości portali, z których ich pociechy korzystają. Nadal popularna wśród starszych użytkowników „nasza klasa” już dawno wyszła z użycia wśród młodzieży i zastąpiły ją inne podobne



Fot. banknik - Fotolia

serwisy. Warto się nimi zainteresować i rozmawiać z dzieckiem o tym, co dokładnie robi, kiedy siedzi przed komputerem.

- Dopóki dziecko nie ukończy 18. roku życia, jest pod opieką rodziców. Mają oni prawo przeglądać jego profile, sprawdzić, z kim dziecko koresponduje. A przede wszystkim, w przypadku dzieci, czy nie ma wiadomości od obcej osoby w stylu „Cześć, mam 11 lat i mieszkam niedaleko. Czy moglibyśmy się spotkać?” - odpowiada Agnieszka Zaworska, rzeczniczka jarocińskiej policji (rozmowa poniżej).

Zdjęcia z imprezy, wyzywające pozy

Choć żaden z kilku pytaných przez nas nauczycieli nie chciał się wypowiedzieć z nazwiska, to zwłaszcza młodszy spośród nich przyznają, że regularnie „kontrolują” profile swoich uczniów na portalach społecznościowych. - To, co nastolatki potrafią wrzucać w internet, bywa porażające. Ale jeszcze bardziej mogą niekiedy porażać reakcje rodziców. Kiedy powiedziałem matce jednego z 16-latków, że widziałam jego zdjęcia z imprezy zakrapianej alkoholem, wyszło na to, że inwigiluję jej dziecko. Miałam też przypadek dziewczyny, która robiła sobie bardzo wyzywające zdjęcia i zamieszczała je na profilu. Usłyszałam od matki, że odkrywa w sobie kobietę i takie głupoty jej miną - wspomina jedna z anglistek.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

W razie czego, problemy najpierw będą mieli rodzice



Rozmowa z AGNIESZKĄ ZAWORSKĄ, rzeczniczka jarocińskiej policji

Jakich zasad powinni się trzymać młodzi ludzie korzystający z internetu?

Zawsze podkreślam, żeby wrzucać jak najmniej prywatnych zdjęć. Jeżeli już, to niech to będą zdjęcia grupowe, okazjonalne, np. z wycieczki, ale nie fotografie zrobione w domu. Takie mogą być sygnałem dla złodziei.

A co z zawieraniem znajomości np. na portalach społecznościowych? Niestety, jest taka moda: im więcej mam znajomych np. na facebooku, tym jestem fajniejsza. Przestrzegam, żeby nie „klikać” każdego zaproszenia, jakie ktoś nam przyśle. Bo wtedy ta „znajoma” osoba, która w realnym życiu wcale nie jest znajoma, ma dostęp do naszego profilu, obserwuje komentarze, zdjęcia, listę znajomych. Daje się w ten sposób pole do popisu różnego rodzaju przestępcom, w tym

także pedofilom. Do wielu dzieciaków niestety to nie dociera. Częściowo są po prostu naiwne, ale z drugiej strony jest też chęć zaimponowania rówieśnikom, np. liczbą znajomych. Tymczasem ja podejrzewam, że jak dziecko ma na portalu 500 znajomych, to jednej dziesiątej z nich tak naprawdę nie zna.

Czego jeszcze nie wolno robić?

Nie wolno wrzucać zdjęć innej osoby bez jej zgody. Zdjęć, które mogą ośmieszać, gorszyć - to jest karalne. Zawsze to podkreślam: to, co robimy w sieci, nie jest bezkarne. Rodzice powinni na to zwracać uwagę, bo najczęściej dzieciaki korzystają z ich komputerów. I w razie czego, najpierw problemy będą mieli rodzice. Niesie to ze sobą przykre konsekwencje, nieprzyjemności.

Jak rodzice mogą zabezpieczyć siebie i swoje pociechy?

Istnieje szereg blokad, które można założyć na komputerach. Zabezpieczenia są dostępne w firmach, które się tym zajmują. Najlepiej zwrócić się do fachowca. Nie jestem specjalistką w tym zakresie, ale wiem, że można nad tym trzymać tzw. „kontrolę rodzicielską”. Poza tym, rodzic ma prawo przeglądać profile dziecka, sprawdzać, z kim koresponduje. Dla niektórych rodziców to może być dylemat etyczny związany z naruszaniem prywatności.

Powiem tak: oczywiście dziecko ma prawo do tajemnicy korespondencji. Ale w pierwszej kolejności chodzi nie o treść rozmowy, a o rozmówcę, który się wyświetli. Jeżeli to kolega, którego znamy, to w porządku. Jeżeli obcy, to powinno się rodzicowi zapalić czerwone światelko.

Rozmawiał PIOTR IGNASIAK

JARACZEWO

Radni z sołtysami i wójtami jadą na trzy dni do Warszawy

Radni i sołtysi z gminy Jaraczewo w czwartek wyjadą do Warszawy. Punktem kulminacyjnym trzydniowej wycieczki ma być wizyta w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. - O 10.00 w piątek odbędzie się tam wyjazdowa sesja naszej rady gminy z udziałem pani minister Zofii Szalczyk. Będziemy rozmawiać m.in. o Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich. Po sesji odwiedzimy też sejm - zapowiada Stanisław Andrzejczak, zastępca wójta. Poza nim, do stolicy pojedą wójt Dariusz Strugała, wszyscy radni oraz ośmiu sołtysów. - Propozycję dostał każdy, ale niektórym nie pasowało - wyjaśnia Andrzejczak. (igi)

JAROCIN

Działki na festiwal

Jarocin kupi od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kottlinie tereny przy ul. Maratońskiej, które w trakcie festiwalu wykorzystywane są jako parking i zaplecze techniczne. Na to by działki za ponad 265 tys. zł nabyła miejska spółka nie zgodziła się wcześniej opozycja. Teraz pieniądze pochodzą z kasy gminy. - Myślę, że w tym tygodniu ta nieruchomości zostanie zakupiona - potwierdza Gazecie burmistrz Stanisław Martuzalski, dodając, że gminie udało się wynegocjować atrakcyjną cenę. (nba)

APTEKI

Dyżur (8.00 - 23.00) oraz pogotowie pracy (23.00 - 8.00)

Od poniedziałku 2 czerwca do niedzieli 8 czerwca
Apteka Dbam o zdrowie - Polifarm („Kaufland”) Jarocin, ul. Kościuszki 16a tel. (62) 747-20-88

Od poniedziałku 9 czerwca do niedzieli 15 czerwca
Apteka „Witaminka” Jarocin, ul. Wrocławska 9 tel. (62) 747-82-58

Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 21.00, w soboty w godz. 8.00 - 14.00
Apteka „Mediq” Jarocin, ul. Sienkiewicza 1a tel. (62) 505-20-41

Gmina przejęła boisko z szatnią i trybunami

Po blisko trzech latach starań gmina Kotlin przejęła nieodpłatnie od Agencji Nieruchomości Rolnych boisko sportowe w Magnuszewicach. Samorząd stał się właścicielem dwóch działek o łącznej powierzchni 1,6 ha. W skład przejętej nieruchomości wchodziły grunty, budynek szatni oraz trybuna. Ich wartość wyceniono na 407.246 zł. Gmina wyremontowała

obiekt. Swoje oblicze zmieniła szatnia, gdzie wstawiono nowe okna, odnowiono sanitariaty. - Została również wymieniona stolarka drzwiowa i wykonano nowe opłotowanie terenu - mówi Michał Urbaniak, sekretarz gminy Kotlin. Prace zrealizowali gminni pracownicy interwencyjni.

Remont pochłonął ponad 55 tys. zł. (era)

POŻYCZKI NIEBANKOWE
732 76 76 76
DAIGLOB FINANCE
SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI
EMERYCI I RENCISCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU
do 2000 zł !!!
www.daiglob.pl
ODWIEDZ NASZĄ STRONĘ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

Zapraszamy
mo Bonanza
mo Bonanza
...do skorzystania z naszej usługi barmańskiej oraz oprawy muzycznej na Waszym weselu, osiemnastych urodzinach, rocznicach, eventach i pozostałych przyjęciach. Do 50km dojazd GRATIS!
mobilnibarmani.pl

OGŁOSZENIA

▶ WIEŚCI KRYMINALNE

Po pijaku quadem

1,9 promila alkoholu miał w organizmie Waldemar L. z gm. Jaraczewo. Pijany mężczyzna jechał quadem. W czasie kontroli okazało się, że obowiązuje go sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Nietrzeźwy na motorowerze

0,5 promila alkoholu miał Sławomir C. z powiatu średzkiego. Nietrzeźwego motorowerzystę zatrzymano 24 maja w Nowym Mieście.

Palili marihuane i kierowali oplem

Cztery woreczki z suszem roślinnym znaleźli policjanci w czasie kontroli opłaty. 29-letni kierowca przyznał, że zanim wsiadł za kierownicę, palił marihuane.

W czwartek późnym wieczorem na ul. Poznańskiej w Jarocinie policjanci zatrzymali do rutynowej kontroli opłaty vectrę, którym jechało czterech młodych mężczyzn. - *Policjanci wykonujący czynności od razu wyczuli unoszącą się silną, charakterystyczną woń środka odurzającego. Nerwowe zachowanie kierowcy pojazdu było powodem przeprowadzenia szczegółowej kontroli osób i samochodu, podczas której mundurowi znaleźli 4 woreczki z zawartością suszu roślinnego* - informuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Mężczyźni zostali zatrzymani i przewiezieni do jarocińskiej komendy.

29-latek kierujący oplem przyznał się funkcjonariuszom, że zanim usiadł za kierownicą samochodu, palił marihuane. Od mężczyzny została pobrana krew do badań na obecność środków odurzających. Wyniki analizy nie są znane. Jeśli okaże się, że był pod wpływem narkotyków, to grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności. Kierującemu przedstawiono zarzut posiadania narkotyków. Mieszkaniec Olsztyna był już notowany w policyjnych kartotekach. Grozi mu do 3 lat więzienia.

Nieletni kradł w sklepie

30 maja w Nowym Mieście 14-latek skradł w sklepie towar o wartości 16 zł. Nieletniego ujęła sprzedawczyni.

Policyjna debata dla seniorów

Jakimi przestępstwami są zagrożeni seniorzy? Jakie metody stosują oszuści, aby wyludzić pieniądze od osób starszych? Jak zachowywać się w sytuacjach zagrożenia? Na takie i inne pytania seniorzy będą mogli poznać odpowiedź. Cykl spotkań z osobami starszymi rozpoczyna jarocińska policja. Pierwsze zaplanowano we wtorek 10 czerwca o godz. 14.00 w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Jaraczewie.

Kolejna pogadanka odbędzie się 16 czerwca o godz. 16.00 w Domu Kultury w Kotlinie.

Zabierz rower i naucz się jeździć

„Uczymy bezpiecznie jeździć” - to hasło akcji profilaktycznej organizowanej przez naszą policję i Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Kaliszu.

Dzieci w wieku od 6 do 9 lat będą mogły wziąć udział w dwugodzinnych zajęciach, w czasie których poznają zasady bezpiecznego poruszania się rowerem po drogach.

Policjanci na lekcję zapraszają 7 czerwca do miasteczka drogowego znajdującego się przy Zespole Szkół nr 3 w Jarocinie. Początek zajęć o godz. 15.00 Organizatorzy proszą o zabranie własnych rowerów.

(era)

▶ ŚMIERTELNY WYPADEK NA DRODZE ŻERKÓW-ŻERNIKI

Reanimacja trwała 40 minut. Kierowca zmarł w szpitalu

▶ Na wiejskiej drodze kierowca renault twingo traci panowanie nad autem. Pojazd dachuje, a mężczyzna wypada z samochodu. Reanimują go 40 minut. Umiera po przewiezieniu do szpitala.



Auto zatrzymało się na poboczu drogi

Piątkowe popołudnie, kilka minut przed 15.00. Na drodze Żerków - Żerniki stoją trzy wozy strażackie, radiowóz policyjny i karetka pogotowia. Na poboczu widać rozbite renault twingo. Z prawej strony pojazdu leży uszkodzony kierowca. Ratownicy medyczni na zmianę ze strażakami reanimują mężczyznę. Na miejsce wypadku dojeżdża coraz więcej okolicznych mieszkańców. - *Wypadł z samochodu* - mówią ludzie między sobą. Gapie i docierający dziennikarze denerwują ratowników. Strażacy rozstawiają parawan. Reanimację 56-latek obserwuje nerwowo jego syn. - *Czekamy na drugą karetkę z lekarzem* - mówi jeden z ochotników.

Ludzie dywagują, jak mogło dojść do wypadku. Przypuszczają, że z lasu mogło wybiec jakieś zwierzę. - *Codziennie tutaj jeżdżę. Od Żółkowa nie jadę więcej jak 60 km/h. Nie ma dnia, żebym nie przejechał i nie przebiegła sarna* - opowiada mężczyzna w granatowym roboczym ubraniu, wskazując na zarosniętą wysoką trawą rowy i pobocza. - *Sarna w porównaniu do tego z rogami to jest nic. Synowi wyskoczył kiedyś taki, co miał 300 kg* - dodaje tęższy mężczyzna z rowerem. Przez kilka następnych minut ludzie narzekają na właściciela drogi. - *Tę drogą nikt się nie zajmuje. Krzaki wyjęli, a teraz jest metrowa trawa. Nie jesteś w stanie zobaczyć tego*

zwierzęcia - kontynuuje kolejny z gapiów. Wszyscy ludzie twierdzą zgodnie, że 56-latek nie jeździ szybko.

Nadjeżdża długo oczekiwany ambulans „S”, którego załoga wyskakuje i biegnie do uszkodzonego. Lekarz pochyla się nad rannym mężczyzną. Nadal trwa reanimacja. Strażacy odsuwają pacholki. Kierowca zwraca, ratownicy wwożą na noszach uszkodzonego do karetki. Ambulans odjeżdża do szpitala. - *Jest cień nadziei, że przeżyje* - powtarzają zebrani.

Policja rozpoczyna wyjaśnianie okoliczności tragedii. - *W sumie my nic nie widzieliśmy. Jak nadjechalibyśmy od strony Żerkowa, to on już leżał. Był pod samochodem. Głowę*

sierż. sztab.
Agnieszka
Zaworska
rzecznik prasowy
Komendy Powiatowej
Policji w Jarocinie



Kierujący renault twingo, jadąc w kierunku Żerkowa, z nieustalonych przyczyn zjechał na pobocze drogi, a następnie dachował. W wyniku zdarzenia mężczyzna wypadł z samochodu i został przez niego przygnieciony. Podróżował sam. Pomimo 40-minutowej reanimacji 56-letni kierowca, mieszkaniec Kretkowa, zmarł w szpitalu.

miał taką zwiniełą, na wysokości ramy od drzwi. Noga była w kierownicy - opowiada młoda kobieta, która jako pierwsza najechała na wypadek. Z jej relacji wynika, że pojazd leżał na boku. - *Samochód trzeba było postawić na koła, ale baliśmy się go ruszać, bo nie chcieliśmy zaszkodzić uszkodzowanemu. Z mężczyzną nie było żadnego kontaktu* - kontynuuje nasza rozmówczyni. Opowiada, że służby ratunkowe przyjechały szybko. Najpierw dotarła straż pożarna, potem pogotowie, a na samym końcu była policja. Lekarzom nie udało się uratować mężczyzny. Zmarł po przewiezieniu do szpitala.

(era)

Pił. Leżał we wjeździe. Zginął

Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie śmierci 42-latką z Radlina, który leżał we wjeździe posesji i został przejechany przez wycofującego mazdą. Śledczy uznali, że nietrzeźwy mężczyzna swoim zachowaniem przyczynił się do wypadku.

Chodzi o nietypowy wypadek sprzed świąt Bożego Narodzenia ubiegłego roku, do którego doszło w Radlinie. Kierujący mazdą 6, 50-letni mieszkaniec Jaraczewa podczas wycofywania z posesji najechał na leżącego we wjeździe 42-latką, który poniósł śmierć na miejscu. Wtedy mieszkańcy wioski spekulowali, że niezjącego mężczyznę musiał ktoś potrącić zanim został przejechany przez wycofującego mazdą. Przyczyny i okoliczności tragedii ustalały organa ścigania.

Po blisko pięciu miesiącach śledczy umorzyli sprawę z powodu braku znamion przestępstwa. Prokuratura uznała, że 50-latek kierujący autem nie miał możliwości zauważenia leżącego mężczyzny, bo wypadek wydarzył się w porze nocnej, a wjazd nie był oświetlony. Jaraczewianin był trzeźwy. Samochód miał

sprawny. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną zgonu 42-latką był uraz wielonarządowy.

We krwi zmarłego stwierdzono po badaniach około 3 promile alkoholu. - *Ślady ujawnione na podwoziu samochodu oraz pośmiertny opis obrażeń ciała zmarłego pozwoliły na ustalenie, że w chwili najechania mężczyzna znajdował się na wjeździe z posesji w pozycji leżącej. Nie zdolano ustalić prędkości cofania samochodu mazda, ani prędkości przemieszczania się pojazdu do przodu wraz ze znajdującym się pod nim pokrzywdzonym (...)* W uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa zaznaczono, że mężczyzna swoim zachowaniem i postępowaniem, leżąc w wjeździe z posesji spowodował powstanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co doprowadziło do zaistnienia zdarzenia - wyjaśnia prokurator Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim. Dodaje, że kierujący mazdą nie naruszył przepisów prawa o ruchu drogowym i „nie można zatem uznać, aby on był odpowiedzialny za spowodowanie wypadku drogowego”.

(era)

Nie przeżył niekorzystnego wyroku w sądzie

68-letni jarocinianin zasłabł na sali Sądu Okręgowego w Kaliszu. Blisko 50-minutowa reanimacja zakończyła się niepowodzeniem.

Dramat rozegrał się na sali sądowej w miniony piątek w południe. Mężczyzna procesował się z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych o podwyższenie emerytury. Była to nie pierwsza jego batalia o wyższe świadczenie. Jarocinianin zaskarżył decyzję, wydaną przez ZUS już na podstawie wyroku sądowego, który podwyższył skarżącemu częściowo świadczenie emerytalne. - *Mężczyzna nie zgadzał się z decyzją ZUS-u. Skorzystał z przysługującego mu prawa i złożył odwołanie* - informuje sędzia Ewa Głowacka-Andler, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Kaliszu.

W piątek kaliski sąd wydał niekorzystny wyrok dla

68-latką. - *W czasie pouczenia powoła o przysługujących mu środkach, mężczyzna zasłabł. Wezwano zespół przeszkolonych pracowników sądowych, którzy podjęli reanimację* - opisuje sędzina. Jednocześnie zaalarmowano pogotowie ratunkowe. Po dotarciu załoga karetki kontynuowała resuscytację krążeniowo-oddechową. - *Reanimacja trwała około 40-50 minut. W jej trakcie na sali sądu nastąpił zgon* - wyjaśnia Ewa Głowacka-Andler. Przerwano w tym dniu wszystkie rozprawy i przeniesiono na inne terminy.

Paweł Gawroński, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kaliszu powiedział „Gazecie”, że w ocenie lekarza, który uczestniczył w ratowaniu mężczyzny, przyczyną śmierci była niewydolność krążeniowo-oddechowa.

(era)

JAROCIN ► KONTROWERSJE NA TARGOWISKU

Klient w toalecie na klucz? Ratunku, pani mnie wypuść.

W piątek zadzwonili do nas oburzeni handlowcy, którzy wynajmują powierzchnie na jarocińskim targowisku. - *Placimy duże rezerwacje, toaleta jest płatna, a do tego teraz jesteśmy zamykani. Ludzie ze sklepów nie płacą za ubikację, my musimy* - mówi Hanna Stanik, właścicielka stoiska. - *87 zł jest za handel pod gołym niebem, dodatkowo 1,60 zł za ubikację i jeszcze jesteśmy zamknięci. To jest jakiś szczyt. Nie mam pojęcia, dlaczego to wprowadzili, ja zawsze placiałam i nie było chyba takiej sytuacji, żeby ludzie nie placili. Naszą rozmowę słyszą klienci targowiska. Podchodzą też inni najemcy i potwierdzają sytuację. - Za co mamy płacić? Za to, że temu panu ten budynek splacamy* - dopowiada Hanna Kujawa pokazując na okazałą halę targową, którą miejska spółka rzeczywiście wybudowała za kredyt. - *Tu nie chodzi o te pieniądze, tylko o sam fakt, że wchodzimy do ubikacji, ta pani nas zamyka i jesteśmy zakluczani. No to jak? Nie obawiam się, ale gdzie ja jestem? W wolnym kraju?* - pyta z wyrzutem Hanna Stanik.

Toaleta przeznaczona dla handlujących i klientów targowiska znajduje się na parterze budynku Zakładu Usług Komunalnych. Dostęp do WC jest z dwóch stron - od hali i placu targowego. Razem z handlarzami wchodzimy do pomieszczenia. Żeby skorzystać z toalety, najpierw trzeba zapłacić w okienku. W szczycie targowym, w pomieszczeniu panuje ogromny ruch i pracująca tam kobieta ledwo nadąża z kasowaniem. Rzeczywiście w drzwiach damskiej toalety wisi klucz. Handlarki znikają w środku. - *O to idzie, że toalety są*



ZOBACZ FILM NA
jarocinska.pl

płatne, a te panie twierdzą, że nie muszą płacić. Nie zamykam, z jakiej racji - przekonuje wyraźnie zakłopotana kobieta z obsługi. Po co w takim razie klucz w drzwiach? - *Jak panie wyjdą, to ja zakluczę, ale jak pomieszczenia są puste. Słowo przeciwko słowu. Nie wiadomo, kto mówi prawdę. - To co pani mówi, to jest pani sprawa. Ale ja wiem, co było - przekonuje Kujawa i ob staje przy tym, że rano po wejściu do WC została zamknięta. Razem z koleżanką wychodzą na zewnątrz.*

- *One się mszczą za to, że muszą płacić za toaletę* - komentuje za plecami pani z obsługi i po raz kolejny dodaje: - *To nieprawda, że zakluczam.*

- *Prawda. Dzisiaj pani zamknęła mnie* - mówi mężczyzna, który wszedł i usłyszał naszą rozmowę. - *Rano wpuściła mnie pani do środka, następnie zamknęła. Ja potem walę w drzwi „ratunku, pani mnie wypuść.”*

- *Czemu pan kłamie* - odpowiada z wyrzutem kobieta.

Jerzy Pluta, prezes Zakładu Usług

Komunalnych w Jarocinie twierdzi, że klienci nie są zamykani, a on w tej sprawie nie wydawał żadnych poleceń. Mowy o zamykaniu na klucz nie ma też w wywieszonym na hoku regulaminie. - *Na pewno nie są zamykane, bo to nie są metody, które spółka stosuje, żeby w jakikolwiek sposób ograniczać wolność czy coś innego. Nic mi na ten temat nie wiadomo* - przekonuje szef ZUK-u i przypomina, że toalety są ogólnodostępne i każdy kto uiszcza opłatę, może korzystać. Co

sądzi o zarzutach handlowców? - *Ja nie mogę kategorycznie zaprzeczyć, ale mi nic na ten temat nie wiadomo i wydaje mi się, że pracownica obsługująca nie robi takich rzeczy* - przekonuje Jerzy Pluta. - *Każdemu, bez względu na to, jaką pracę wykonuje, należy się szacunek i ta pani próbuje po prostu tylko - ja nie twierdzę, że ona to robi w ten sposób, jak pan tutaj powiedział, że „zamyka tam jakieś osoby w toaletach - po prostu próbuje w jakiś sposób zapanować nad tym, co się tam dzieje. Na pewno nie zamyka. Prezes zwraca uwagę, że nowy obiekt ZUK-u ma już trzy lata. tymczasem w sanitariatach jest „czysto jak w domu”. - Możemy przeprowadzić eksperyment, zabrać panią z toalety, dać jej dzień urlopu i wtedy pan przyjdzie na koniec targu i sfilmuje sobie, jak to po targu wygląda* - mówi.

Już nieoficjalnie słysząc, że klienci nie utrzymywali czystości w kabinach i „zdarzało się, że obsługa nierzadko znajdowała coś na klapie”. Dlatego zwiększono kontrolę. Dlaczego handlarze z placu muszą płacić, a najemcy powierzchni w budynku już nie? - *Osoby, które handlują na hali mają wyodrębnioną toaletę i jest to wliczone w opłaty najmu, które ponoszą. Ci, którzy handlują na targu, korzystają z ogólnodostępnych sanitariatów. Tak to zostało ustalone, to nie jest mój wyrost, taka była praktyka od lat* - kwituje Pluta.

Po naszej interwencji około 13.50 w toalecie nie było już obsługi. - *Teraz mogą się tam wszyscy gościć i nie ma opłat* - przekonuje jeden z naszych informatorów.

(nba)

ŻERKÓW

► Jak likwidacja posterunku policji w Żerkowie wpłynęła na bezpieczeństwo w gminie i czy żerkowscy dzielnicowi będą musieli się przeprowadzić - te i inne tematy poruszono na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej Żerkowa. Uczestniczyli w nim komendant powiatowy policji mł. insp. Krzysztof Rzepczyk i asp. sztab. Karol Bera, kierownik rewiru dzielnicowych w Komendzie Powiatowej Policji w Jarocinie.

Wizyta policjantów była okazją, aby porozmawiać na temat pracy zespołu dzielnicowych na terenie gminy. Zdaniem przewodniczącego rady Grzegorza Andraszaka likwidacja posterunku policji w Żerkowie negatywnie wpłynęła na poziom bezpieczeństwa. - *Czy jest jakiś sposób na rozwiązanie tego problemu?* - pytał Andraszak. - *Jeśli chodzi o poczucie bezpieczeństwa, to dane statystyczne mówią coś zupełnie innego. Bo co to znaczy posterunek? Jeśli to jest budynek, gdzie ktoś by chciał, żeby tam był dyżurny czy komendant - coś podobnego, jak w Jarocinie, to nie ma takiej możliwości. Wtedy obsada takiego posterunku - po to, żeby ten obiekt funkcjonował jako tako pod względem administracyjnym - musi liczyć kilka, kilkanaście osób* - tłumaczył Rzepczyk. - *Ja wychodzę*

Policja na sesji



Żerkowscy radni wykorzystali obecność komendanta powiatowego policji mł. insp. Krzysztofa Rzepczyka i zadawali mu szereg pytań dotyczących bezpieczeństwa na terenie gminy oraz funkcjonowania zespołu dzielnicowych

z założenia, że dzielnicowi czy patroli prewencji ruchu drogowego powinni służyć mieszkańcom, czyli pełnić służbę w rejonie, a nie siedzieć za biurkiem. Jeśli jest taka potrzeba, to mają oczywiście możliwość skorzystania z obiektu, to się nie zmieniło - dodał komendant policji. Jego zdaniem likwidacja posterunków na terenie gmin powiatu jarocińskiego, a co za tym idzie stanowisk kierowniczych, spowodowała zwiększenie ilości patroli. - *To jest zwiększenie ilości osób w miejscach, gdzie występuje potencjalne zagrożenie. Moim zdaniem system, kiedy policjant siedział w biurze i czekał na petenta,*

był błędem. Jeśli jest potrzeba skontaktowania się z policjantem, każdy z nas ma telefon czy dostęp do niego, a funkcjonariusze pracujący w terenie mają telefony służbowe i w każdej chwili mogą podjechać - zapewniał komendant Rzepczyk. - *Moim zdaniem taka jest rola policji, żeby była wśród społeczeństwa, a nie w obiektach* - dodał.

Szef policji przyznał, że w obecnym systemie pracy dzielnicowych, budynek położony przy ulicy Jarocińskiej w Żerkowie jest za duży na potrzeby dwóch funkcjonariuszy, którzy pracują na terenie gminy. - *My potrzebujemy naprawdę niewiele. Pomieszczę-*

nie, gdzie będzie można jeść posiłek, przyjąć interesanta i oczywiście sprawy socjalne, czyli możliwość skorzystania z węzła sanitarnego - wyjaśnił komendant. - *W przypadku siedziby zespołu dzielnicowych są to obiekty, które nie wymagają specjalnego nadzoru. Dwa pomieszczenia dla dzielnicowych to byłoby optimum. Ja jestem zwolennikiem, żeby znajdowały się one w obiektach użyteczności publicznej: urząd gminy, służby takie, jak straż pożarna. I takie rozwiązanie bym pochwalał* - dodał.

Temat zmiany siedziby dzielnicowych był wcześniej wielokrotnie poruszany przez żerkowskich radnych. Proponowali oni przeniesienie policjantów do pomieszczeń wyznaczonych w jednym z obiektów Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego. Budynek przy ul. Jarocińskiej należy do gminy i gdyby został opuszczony, burmistrz mógłby wystawić go na sprzedaż, a uzyskane pieniądze zasiliłyby żerkowski budżet. Jednak żadna decyzja w sprawie przeniesienia dzielnicowych nie została do tej pory podjęta.

ANNA KONIECZNA

Zespół Dzielnicowych w Żerkowie

Rejon nr 10
sierż. sztab.
Nikodem Hojak
tel. 786/936-270
(62) 749-83-50



obejmuje teren administracyjny miejscowości:
Żerków, Stęgosz, Chrzan, Pawłowice, Bieździadów, Rozmarynow, Brzostków, Śmietów, Laski, Parzewnia, Lgów, Gęczew, Lisew, Ludwinów, Śmietów

Rejon nr 11
mł. asp.
Bartosz Szymkowiak
tel. 786/936-271
(62) 749-83-50



obejmuje teren administracyjny miejscowości:
Kamień, Dobieszczyzna, Sucha, Sierszew, Lubinia Mała, Prusinów, Miniszew, Żerniki, Gąsiorów, Szczonów, Pogorzela, Paruchów, Komorze, Chwałów, Antonin, Przybysław, Kretków, Rogaszyce, Raszewy, Żółtków I, Żółtków II, Żółtków Osada, Podlesie

OGŁOSZENIE

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach



BEZPŁATNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

- LICEUM 2 i 3-letnie (po ZSZ i gimnazjum)
- SZKOŁY POLICEALNE
- BHP • ADMINISTRACJA
- RACHUNKOWOŚĆ • FLORYSTA
- OPIEKUN MEDYCZNY
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA

www.tarce.powiat-jarocinski.pl



Robert Kaźmierczak,
radny jarociński

„Ściana jest pana idea fix. Nie moja.”
(na sesji rady miejskiej podczas dyskusji
o odtworzeniu muru w antresoli kina Echo)

Stanisław Martuzalski,
burmistrz

„Czy burmistrz stawia mur?
Nie. Burmistrz przywraca normalność.”



INFORMACJE

► DZIEŃ SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO NA SESJI W JAROCINIE

Dzień samorządowca po jarocińsku - gratulacje, owacja na stojąco, podwójne sto lat, propozycja buzi, zażenowanie, przeprosiny i kwiaty...

Ostatnia sesja Rady Miejskiej w Jarocinie przypadła dokładnie w 24. rocznicę pierwszych wyborów samorządowych, które odbyły się 27 maja 1990 roku. Ta obchodzona jest jako Dzień Samorządu Terytorialnego i często wykorzystywana przez władze jako okazja do wręczenia nagród między innymi urzędnikom.

Najpierw o zbiegu terminów wspomniała przewodnicząca Lechosława Dębska, głośno wyrażając przy okazji nadzieję, że sesja odbędzie się bez „scysji i złośliwości”. To się nie udało, bo już chwilę później sala była świadkiem ostrej wymiany zdań między burmistrzem Stanisławem Martuzalskim a radnym Robertem Kaźmierczakiem. Już podczas swojego niezwykle długiego sprawozdania, do dnia samorządu nawiązał burmistrz. - Jest z nami osoba, która w tym samorządzie jest od początku. Pan Ryszard Kołodziej - powiedział Stanisław Martuzalski, a sala zgłotowała radnemu PSL-u owację na stojąco. Ledwie oklaski ucichły, kiedy z widowni odezwał się przewodniczący os. 1000-lecia. - *Kasia, daj buzi Kołodziejowi* - zaproponował Zbigniew Kaczmarek wiceprzewodniczącej rady Katarzyna Szymkowiak. Wiceprzewodnicząca zareagowała, pokazując Kaczmarekowi, by się „po-

Przewodniczący do wiceprzewodniczącej: Kasia, daj buzi!



Radni składają gratulacje Ryszardowi Kołodziejowi, który w samorządzie funkcjonuje od 24 lat

pukał w głowę”. Buzi nie było, ale ktoś z sali rzucił inny przasma komentarz, a część radnych wyglądała na zakłopotanych. Zanim sytuacja wymknęła się zupełnie spod kontroli, obecni na sali, zachęceni przez burmistrza, już śpiewali gromkie „Sto lat” dla człon-

ka PSL-u, który w kadencji 1998-2002 był wiceburmistrzem. - Pan Ryszard Kołodziej, jego profesjonalizm - obserwowany przeze mnie przez około 20 lat - może być wzorem dla wielu samorządowców - powiedział Martuzalski.

- Na sali jest też pierwszy burmistrz - przypomniał trzeźwo Jerzy Walczak. Radny Marek Przymusiński, burmistrz Jarocina w latach 1990-1994, również otrzymał oklaski i „Sto lat”. Burmistrz dziękując mu, przypomniał, że jego kadencja przypadła

na trudny czas.

Tymczasem propozycja Zbigniewa Kaczmarka nie przeszła niezauważona. Już w trakcie przerwy szef osiedla otrzymał reprimendę od wiceprzewodniczącej. - *Był naprawdę zmieszany i chyba nie zdawał sobie sprawy z faux pas* - komentuje jeden z radnych, który widział, co stało się w kularach. - *Potem widziałem go z kwiatem dla pani Kasi i chyba przeproszał*. Wiceprzewodnicząca rady Katarzyna Szymkowiak prosi „Gazetę”, by z incydentu nie robić „problemu”. - *Zbyszek dostał „OPR”, ładnie przeprosił. Jest super gościem, bardzo go lubię, ale czasami w takich oficjalnych sytuacjach, zachowuje się - i to mu powiedziałam - jakby miał ADHD. Jest bardzo spontaniczny, bywa, że za bardzo - mówi wiceprzewodnicząca rady. Dodaje, że szefa osiedla zna wiele lat i „na pewne rzeczy mogą sobie pozwolić”. - *Chciał być żartobliwy, ale są żarty, które nie uchodzą w takim miejscu, jak sala sesyjna. Nie czuję się obrażona, ale wszystko musi mieć swoje miejsce i czas*.*

Co na to wszystko autor niefortunnej propozycji? - *To miał być żart. Naprawdę nie myślałem, że tego wynikną takie reperkusje, bo znamy się z panią Kasią nie od dziś i wie, jaki jestem - tłumaczy Zbigniew Kaczmarek i dodaje, że nie chce, żeby „Gazeta” rozdmuchiwała incydent. - Przeprosiłem, bo naprawdę nie miałem złych intencji.* (nba)

► ŻŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI DLA DARIUSZA STRUGAŁY

Prezydent wie, gdzie leży Jaraczewo

Wójt Jaraczewa odebrał z rąk prezydenta Bronisława Komorowskiego Złoty Krzyż Zasługi. Uroczysta ceremonia odbyła się w Pałacu Prezydenckim w Dniu Samorządu Terytorialnego.

Prezydent RP wręczył odznaczenia „za wybitne zasługi dla rozwoju samorządu terytorialnego w Polsce, za osiągnięcia w podejmowanej z po-

żytkiem dla kraju pracy zawodowej i działalności społecznej”. Kandydaturę Dariusza Strugały zgłosił Związek Gmin Wiejskich, w którym pełni on funkcję skarbnika. - *Mam już Srebrny Krzyż Zasługi, teraz otrzymałem Złoty. Tak się śmieję, że postaram się od kolejnych prezydentów dostawać kolejne medale - żartuje.*

Na sesji rady gminy opowiedział o spotkaniu z głową państwa. - *Okazało się, że prezydent Komorowski wie, gdzie jest Jaraczewo. Powiedział: „pewnie, że wiem, pracowałem w Poznaniu i znam cały region dosyć dobrze.” Myślę, że to dla nas jeszcze większa satysfakcja - stwierdził wójt w swoim wystąpieniu.* (igi)



ABSOLUTORIUM JEDNOGŁOŚNIE I Z OKLASKAMI

Po raz ostatni w tej kadencji jaraczewscy radni głosowali nad udzieleniem wójtowi absolutorium za wykonanie budżetu na 2013 rok. Uchwałę podjęli jednogłośnie.

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Mieszkaniec w Jarocinie obywatel Holandii dostał mandat od strażnika miejskiego za jazdę rowerem po chodniku. Uważa, że municypalni dyskryminują obcokrajowców, bo w identycznej sytuacji funkcjonariusz nie ukarał polskiego cyklisty. Straż miejska nie zgadza się z zarzutami.

Wersja Holendra

W redakcji „Gazety Jarocińskiej” interwieniował Nico de Lepper, obywatel Holandii od półtora roku przebywający w Jarocinie. Cudzoziemiec dostał pół roku temu od strażnika miejskiego mandat za jazdę rowem po chodniku. Utrzymuje, że 19 maja był świadkiem identycznej sytuacji,

ale tym razem funkcjonariusz nie ukarał cyklisty, a nawet go nie upomniał. Nico de Lepper podszedł do municypalnego i miał mu zwrócić uwagę, że nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. - *Nie akceptuję takiego postępowania. Powiedziałem, że niewłaściwie wykonuje swoją pracę, a strażnik odparł, że: „To nie jest pana sprawa”. Poprosiłem go o imię i nazwisko oraz numer służbowy, bo chciałem iść do jego komendanta - opisuje cudzoziemiec. Twierdzi, że funkcjonariusz nie chciał podać swoich danych i poszedł sobie. - *Ja powiedziałem, że jest „smata” - dodaje obywatel Holandii. Z jego relacji wynika, że strażnik wrócił się i dał**

Holender dostał mandat za jazdę po chodniku

mu mandat za używanie słów wulgaryzmów. Holender uważa, że dostał karę tylko dlatego, że jest obcokrajowcem i czuje się dyskryminowany.

Wersja strażnika

Zgoda odmiennie sytuację przedstawia strażnik. Marcin Ludwiczak wyjaśnia, że kiedy lustrował ulicę Wolności, to chodnikiem po drugiej stronie jezdni jechał cyklista. - *Ja rowerzystę dostrzegłem, jak był na mojej wysokości i powiedziałem: „Niech pan się zatrzyma”. Rowerzysta nie zareagował i pojechał dalej. Obywatel Holandii*

szedł naprzeciwko mnie. Następnego dnia znów patrolowałem ul. Wolności, ten pan podszedł do mnie i rozmowę zaczął od brzydkich słów. „... niech pan weźmie się za robotę” - opowiada strażnik. Incydent odnotował w notatniku i o sprawie poinformował komendanta. Nie chce powtórzyć wyrazów, które powiedział Nico de Lepper. W ocenie Marcina Ludwiczaka obywatel Holandii słusznie został ukarany i tak samo postąpiłby w przypadku obywatela Polski. Strażnik dodaje, że obcokrajowiec przyjął mandat i go zapłacił.

Kierownik Straży Miejskiej w Ja-

rocinie twierdzi, że municypalni w większości przypadków tylko poucają rowerzystów jeżdżących po chodnikach. - *Mandaty zdarzają się bardzo rzadko. W większości rowerami jeżdżą osoby starsze, które nie mogą chodzić. Jak młodzież jeździ, to zwracamy im uwagę i ściągamy ich z rowerów - wyjaśnia Grzegorz Banaszyński.*

Holendrowi podoba się w Jarocinie. - *Ludzie są mili i sympatyczni, ale miasto nie jest przyjazne rowerzystom - mówi Nico de Lepper. Narzeka na brak ścieżek rowerowych i nie rozumie, dlaczego kierowcy trąbią na cyklistów.* (era)

12.000 zł

przekazała Rada Gminy Jaraczewo Komendzie Powiatowej Policji w Jarocinie. Pieniądze mają być przeznaczone na zakup radiowozu.

Krzysztof Rzepczyk,
komendant powiatowy policji w Jarocinie

„Chcemy kupić samochód z podstawowym wyposażeniem - kierownica, cztery koła plus jedno zapasowe i nic więcej nie potrzebujemy.”



INFORMACJE

Dyrektorka „trójki” do odwołania?

► Posada dyrektor Anny Witczak-Janowskiej w Zespole Szkół nr 3 w Jarocinie jest zagrożona. Na ostatnim posiedzeniu komisji rewizyjnej przyjęto protokół z kontroli dotyczącej niejasności w placówce. Radni chcą prosić burmistrza o zmianę dyrektorki wraz z końcem roku szkolnego.

Przypomnijmy, że sprawa dotyczy konfliktu między dyrektorką Anną Witczak-Janowską a radą rodziców oraz wicedyrektorką. Zdaniem rodziców Witczak-Janowska zabrała z konta rady bez ich zgody część pieniędzy na pokrycie kosztów pobytu grupy zagranicznych studentów. Już wiadomo, że zwróciła kwotę. Proszono także m.in. o wyjaśnienie okoliczności zwolnienia kilku długoletnich pracowników. Rodzice domagali się też przeanalizowania sytuacji z 28 marca, kiedy to dyrektorka z grupą nauczycieli przebywała na sesji rady miejskiej, a ponad sto dzieci było rzekomo zamkniętych na boisku i pilnowanych przez czterech nauczycieli.

Przed odczytaniem protokołu z prac podkomisji doszło do gorącej dyskusji między dyrektorką a członkami komisji



Anna Witczak-Janowska na posiedzeniu ostatniej Komisji Rewizyjnej usłyszała wnioski po kontroli radnych w Zespole Szkół nr 3

rewizyjnej. Anna Witczak-Janowska twierdziła m.in., że nie dostała wcześniej do wglądu raportu podkomisji. - *My jako komisja nie przyjęliśmy jeszcze tego protokołu. Na razie podkomisja składa komisji sprawozdanie z prowadzonej kontroli* - tłumaczył radny Robert Kaźmierczak.

Będzie nowa dyrektorka?

Polemika trwała prawie pół godziny. Wreszcie Lidia Czechak, przewodnicząca zespołu komisji rewizyjnej ds. skargi rodziców na działalność dyrektor Zespołu Szkół nr 3 w Jarocinie przedstawiła raport oraz wnioski końcowe. Radni uważają, że skarga przedstawicieli rady rodziców jest w wielu punktach zasadna. Ponadto podkomisja wnosi do organu prowadzącego o spe-

cialny nadzór nad placówką ze względu na negatywną ocenę zarządzania przez dyrektorkę środkami budżetowymi oraz pochodzącymi z innych źródeł. Komisja uznała ponadto, że konflikt rady rodziców z dyrektorką źle służy szkole i dzieciom, a jego podłoże jest tak silne, iż nie ma możliwości dalszej współpracy między wszystkimi podmiotami a dyrektorką. „Utraciła zaufanie rady rodziców. W trakcie kontroli stwierdzono kilkakrotnie mijanie się z prawdą pani dyrektor. Wobec tego członkowie komisji wnioskuje do Komisji Rewizyjnej o złożenie wniosku do organu prowadzącego o dokonanie zmiany na stanowisku dyrektora w ZS nr 3 w Jarocinie po zakończeniu roku szkolnego ze względu na stwierdzone nieprawidłowości” - czytamy w sprawozdaniu.

(seb)

ECHA KONFLIKTU W „TRÓJCE”

► Będą analizować mobbing

Na ostatniej sesji jarocińscy radni zdecydowali, iż w ZS nr 3 zostanie zlecona kontrola niezależnej instytucji, by sprawdzić, czy w szkole występuje mobbing.

► Prokuratura na finiszu

Śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków i pozostawienia uczniów na terenie przyległego do szkoły boiska w dalszym ciągu prowadzi prokuratura. - *Przesłuchano w charakterze świadków nauczycieli szkoły. Planowane są dalsze przesłuchania. Prokuratura Rejonowa w Jarocinie otrzymała sprawozdanie z działań kontrolnych przeprowadzonych przez tamtejszy Urząd Miejski. Oczekiwane jest natomiast podobne sprawozdanie z kontroli prowadzonej przez Kuratorium Oświaty w Poznaniu. Wydaje się możliwe zakończenie postępowania w czerwcu* - tłumaczy Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego.

► Co z wicedyrektorką?

Kolejnym wątkiem w sprawie jest złożony na ręce dyrektorki „trójki” wniosek rady pedagogicznej, która domaga się odwołania wicedyrektorki szkoły Lucyny Olszewskiej-Boruty. Nauczyciele zarzucają wicedyrektor m.in. celowe wprowadzenie konfliktu między radą rodziców a dyrektorką Anną Witczak-Janowską. „Gazeta” dotarła do wotum zaufania nauczycieli dla Witczak-Janowskiej i nieufności dla Boruty-Olszewskiej - na każdym podpisało się 27 osób.

► JARACZEWO

Chętni do komisji wyborczych odchodzili z kwitkiem

- *Kandydatów do obwodowych komisji zgłaszają komitety wyborcze. A często panuje taki pogląd, że to wójt Andrzejczak dobrał sobie ludzi do komisji i to jest jego „macha”.* Nieprawda - tłumaczył wójt Jaraczewa Dariusz Strugała na sesji gminnej rady.

Przed wyborami do urzędu zgłaszały się osoby chętne do pracy w komisjach, ale były odsyłane z kwitkiem. - *Tłumaczyłem im, że muszą być wyznaczeni przez któryś z komitetów, czyli de facto partii. W naszym okręgu było ich dziewięć i każdy miał prawo zgłaszać ludzi do komisji. W naszej gminie nie skorzystały z tego trzy ugrupowania: Platforma Obywatelska, Polska Razem i Ruch Narodowy. Pozostałe wyznaczyły po jednej osobie do każdej z sześciu obwodowych komisji. Poza*

nimi, w składzie musiał się znaleźć jeden pracownik urzędu wyznaczony przez wójta - wyjaśnia zasady kompletowania komisji Stanisław Andrzejczak, zastępca wójta.

Nic dziwnego, że na krześle w lokalu wyborczym chętnie zasiadłoby o wiele więcej osób. Za ok. 18 godzin pracy (z przerwami np. na obiad) można zarobić nawet 200 zł. - *Ja sama byłam zaskoczona, z jakiej partii się zalałam. Kolega mojego ojca z firmy zapytał, czy nie znajdzie jakiejś odpowiedniej osoby, a on wskazał mnie. Jak się komisja dogada, to przecież cały czas wszyscy tam nie muszą siedzieć, więc się oplaca* - mówi bez owijania w bawełnę jedna z członkiń komisji.

(igi)

42 osoby pracowały w sześciu obwodowych komisjach wyborczych na terenie gminy Jaraczewo. W niedzielę wyborczą zarobiły łącznie 7.080 zł.

WYNAGRODZENIE CZŁONKÓW OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH:

- 200 zł - przewodniczący obwodowej komisji wyborczej
- 180 zł - zastępca przewodniczącego
- 160 zł - członek komisji

Rozsypujące się hydranty przyczyną brudnej wody



Zniszczone hydranty składowane są za budynkiem Urzędu Gminy w Kotlinie

Rozsypujące się ze starości i zniszczone przez wandalów hydranty mogą być przyczyną złej jakości wody w Woli Książęcej. Tak uważa wójt Kotlina.

Mirosław Patereczek polecił swoim pracownikom sprawdzić wszystkie hydranty w gminie. Kontrola jest wynikiem kolejnych skarg mieszkańców. Na mętną i brązową wodę jako pierwsi narzekali ludzie z Woli Książęcej. Wójt przyznaje, że podobny sygnał otrzymał z Wysogotówka.

Włodarz Kotlina wyjaśnia, że niektóre urządzenia mają zerwane głowice. W opinii wójta część zniszczeń, to efekt starości, ale i działania wandalów, którzy celowo przekreślali głowice. - *Jeżeli trafi się parę zniszczonych hydrantów, których serca nie otwierają się i nie ma żadnego przepływu*

wody, to zalegają tam brudy. W momencie, kiedy jest spadek ciśnienia albo przed takim hydrantem jest gwałtowne odejście wody dla innego odbiorcy, to te brudy są częściowo pociągnięte - mówi Mirosław Patereczek.

Wyjaśnia, że niesprawne ujęcia wody w Wysogotówku i Woli Książęcej, zastąpiono już nowymi. - *Szukam wszelkich możliwych sposobów, aby wyeliminować to zanieczyszczenie i podawać naszym mieszkańcom wodę czystą* - zaręcza szef kotlińskiej administracji.

Wymiana jednego urządzenia kosztuje 1.500 zł. - *Nie mówię tutaj o kosztach robocizny, bo one nie są tak istotne. Chodzi mi tylko o to, aby wyeliminować uciążliwość dla mieszkańców* - tłumaczy Patereczek.

(era)

► CZY OD WRZEŚNIA BĘDĄ CIEPŁE POSIŁKI DLA UCZNIÓW W MAGNUSZEWICACH I SŁAWOSZEWIE?

Szkolna kuchnia, bo catering za drogi

► Radna Jolanta Urbaniak proponuje, aby gorące posiłki do szkół w Magnuszewicach i Sławoszewie dostarczała firma cateringowa. Inny pomysł na zapewnienie uczniom ciepłego jedzenia ma dyrektorka Szkoły Podstawowej w Sławoszewie. Wiesława Gomułka sugeruje, aby dania przygotowała kuchnia kotlińskiej placówki oświatowej.

Zapewnienie ciepłych posiłków dzieciom ze szkół w Magnuszewicach i Sławoszewie omawiano na ostatnim posiedzeniu komisji oświaty kotlińskiej rady, kiedy gościli dyrektorzy szkół. Sprawę poruszyła radna Jolanta Urbaniak. Proponowała, aby wprowadzić do wspomnianych szkół gorące dania, które dostarczałaby firma cateringowa. - Środowisko Magnuszewic jest dość ubogie i podejrzewam, że w niejednym domu nie ma obiadów, bo ja mam dość dobre rozpoznanie. Bardzo proszę panią dyrektorkę, aby te obiady były od 1 września, bo i tak będą opłacane przez Gminny Ośrodek Pomocy

Spolecznej - mówiła Jolanta Urbaniak. Dyrektorka Beata Siudzińska poparła sugestię radnej i stwierdziła, że postara się w placówce wygospodarować pomieszczenie, w którym będą wydawane obiady.

Problemów lokalowych nie ma szkoła w Sławoszewie, w której jest kuchnia i stołówka, ale nie została dopuszczona przez sanepid do użytkowania. - Gdyby ta szkoła była oddana przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, to kuchnia spełniałaby wymagania - uważa Wiesława Gomułka. W ocenie dyrektorki samorządu nie stać na opłacenie posiłków dostarczanych przez firmę

cateringową. - W mojej szkole jest oddział przedszkolny finansowany z funduszy unijnych i tam jest catering. Wiem, że zupa kosztuje 8 zł. Drugie danie podejrzewam, że jest droższe. Stawka żywieniowa z GOPS-u wynosi 1,70 zł. Czy GOPS jest w stanie tyle dokładać? To już lepiej byłoby, żeby dla tych szkół gotowała kuchnia szkoły w Kotlinie - proponowała Gomułka. Zaznaczyła potrzebę zorganizowania transportu. Dyrektorka szkoły w Kotlinie mówiła, że obsługa gastronomiczna w jej placówce przygotowuje 460 posiłków i przyrządzenie kilkunastu więcej nie stanowiłoby żadnego problemu.

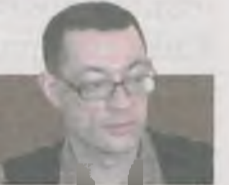
Pozostaje tylko sprawa zorganizowania i opłacenia transportu. Jolanta Urbaniak proponowała, aby przyjrzeć się sytuacji materialnej dzieci uczęszczających do szkół w Sławoszewie i Magnuszewicach. - Środowisko Magnuszewic jest bardzo biedne. Te PGR-y, które były, już są na granicy upadku. Nie ma fermy krów. Nie łudźmy się, że przyjdzie inwestor i zatrudni 50 osób - wyrokowała radna. Ostatecznie postanowiono, że problem przedyskutują dyrektorki szkół i kierowniczka Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

(era)

258

DZIECIOM POSIŁKI
FINANSUJE GOPS

MICHAŁ
URBANIAK
sekretarz gminy Kotlin



Wprowadzenie gorących posiłków w szkołach w Magnuszewicach i Sławoszewie jest korzystne dla dzieci, dlatego samorząd rozważy sfinansowanie ich dowozów.

EWA KASOŁKA
kierowniczka GOPS-u
w Kotlinie



Będzie spotkanie z dyrektorkami szkół. Możliwe, że dzieci z Magnuszewic i Sławoszewa będą miały chociaż jeden ciepły posiłek. Koszty dofinansowania są uzależnione od ilości dań i kształtują się od 1,70 do 3,60 zł.

► POWIAT

Starosta powinien się spalić ze wstydu za badziewne sznurki

Teodor Grobelny, który w radzie powiatu reprezentuje gminę Jaraczewo, na jednej z ostatnich sesji zwrócił uwagę na problem z nowo posadzonymi drzewkami wzdłuż drogi Jaraczewo - Wojciechowo. - Ja kilkakrotnie zwracałem uwagę na przywiązanie tych drzewek (do palików - przyp. red.). Użyto do tego sznurka, który za trzy miesiące już się odwiązał. I te drzewka, które kosztują ponoć 100 złotych sztuka plus koszty posadzenia, zostały zgjęte. Ja tylko czekam, żeby jakaś większa wichura nie przyszła, bo zostaną polamane - argumentował radny Grobelny. - Nasze mienie zostaje całkowicie zbagatelizowane. Tyle razy mówiłem: panu Musielakowi (Przemysław Musielak, etatowy członek zarządu powiatu - przyp. red.), zgłaszałem do Zarządu Dróg Powiatowych i żadnej reakcji. Prosiłem o telefon do firmy, która to sadziła. Sam osobiście bym tam zadzwonił. Dowiedziałem się, że mam się tym nie przejmować, bo jest na to gwarancja, jak się polamią, to firma ma obowiązek jeszcze raz posadzić. Nie wiem, jak to mam rozumieć. Ja gdybym był starostą, spaliłbym się ze wstydu. Obserwowałem, jak to się robi na przykład w Poznaniu. Tam są odpowiednie parczane paski, którymi się owija drzewko, a następnie przybija do słupka i jest to porządnie umocowane. A nie takim badziewnym sznurkiem jak u nas - mówił oburzony Grobelny.

Wiesław Ratajczak, kierownik Sekcji Utrzymania Dróg w Zarządzie Dróg Powiatowych w Jarocinie zapewnia, że drzewka przy drodze Jaraczewo - Wojciechowo zostały na nowo przywiązane. - To zostało już zrobione. Tam było kilka - osiem, może dziesięć rozwiązanych sznurków - na kilkadziesiąt posadzonych drzewek. Sami to poprawiliśmy - mówi kierownik. Zapytany, czy nie trzeba zmienić sposobu przywiązywania, odpowiada: - Jeśli te wiązania będą puszczały w jakimś większym zakresie, wtedy możemy wystąpić do firmy, która sadziła drzewka, żeby dokonała naprawy w ramach dwuletniej gwarancji. W tej chwili nie ma takiej potrzeby - zapewnia Wiesław Ratajczak.

(ann)



Radny Teodor Grobelny twierdzi, że kilkakrotnie zgłaszał sprawę przywiązania drzewek do słupków przy drodze Jaraczewo - Wojciechowo

Fot. P. Ignasiak

► JAROCIN

Wciąż nie wiadomo, kto i kiedy wybuduje obwodnicę

Dopiero w tym tygodniu, a nie jak planowali drogowcy 20 maja, odbędzie się otwarcie ofert na budowę obwodnicy Jarocina.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami poznańskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, drogowcy od dwóch tygodni powinni analizować oferty nadesłane przez potencjalnych wykonawców. Tym razem liczyć ma się nie tylko cena, ale również termin wykonania i zaproponowana gwarancja. GDDKiA ma na budowę tylko 340 mln zł, więc będzie ona realizowana, o czym pisaliśmy wcześniej, w systemie „optymalizuj i buduj”. Wciąż nie wiadomo, kiedy może zostać

wbita przysłowiowa pierwsza łopata. - Termin otwarcia ofert na budowę obwodnicy Jarocina został przesunięty z 20 maja na 3 czerwca br. na godz. 11.45 - poinformowała „Gazetę” Alicja Cieślak, specjalista ds. komunikacji GDDKiA. - Do tej pory wykonawcy składali wnioski o dopuszczenie do udziału w postępowaniu przetargowym. Oddział je zweryfikował i zaprosił 15 wykonawców do składania ofert cenowych - dodaje.

Budowa obwodnicy Jarocina ma trwać od 24 do 27 miesięcy i zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami powinna być gotowa do 2016 roku.

(nba)

► KOTLIN

Świadoma strata, a nie krążąca głupota

Wójt Kotliny Mirosław Paterczyk utrzymuje, że ustalając opłaty za śmieci świadomie zdecydował, że gmina będzie dopłacała do odbioru odpadów.

Włodarz gminy odniósł się do naszej ostatniej publikacji pt. „Prawie 100 tysięcy strat na śmieciach”, a konkretnie do anonimowego cytatu radnego: „Zastanawiam się, dlaczego urzędnicy źle skalkulowali koszty systemu, skoro brakuje tyle pieniędzy”.

Wójt przypomniał, że w ubiegłym roku w czasie uchwalania opłat proponował, aby wynosiły one dla gospodarstw 1-, 2-osobo-

wych 14 zł, 3-, 4-osobowych - 28 zł, a liczących minimum 5 osób - 35 zł. Ostatecznie ze względu na trudną sytuację materialną rodzin wielodzietnych postanowiono stawki pozostawić na poziomie 14 zł dla 1-, 2-osobowego gospodarstwa 28 zł za 3 i więcej. - To, że w tej chwili wystąpiła strata, to ona jest stratą świadomą i tak możemy ją sobie tłumaczyć. Chciałbym, aby to nie było nazywane jakąś krążącą głupotą, że pracownicy źle to wylczyli, bo przy przyjętych stawkach 14, 28 i 35 było to zbilansowane - utyskiwał na sesji wójt Paterczyk.

(era)

Kiedy poczuła pani, że może pani coś zrobić dla wolnej Polski?

Bardzo wcześnie. Pochodzę z rodziny bardzo zaangażowanej politycznie. Wychowałam się, słuchając z moim tatą Radia Wolna Europa. Kiedy dostałam się na studia historyczne, w 1979 roku, trafiłam na ludzi, którzy już działali politycznie. Brałam udział w dwóch strajkach studenckich, miałam okazję studiować z Markiem Jurkiem, przyjeżdżał do nas Jacek Kuroń. Należałam do Niezależnego Zrzeszenia Studentów od chwili, gdy powstał. Nie należałam w 1980 r. do „Solidarności”, byłam studentką. W NZZ-ie zaangażowałam się pierwszy raz politycznie, w sposób zorganizowany.

Wyniosła więc Pani to zaangażowanie z domu...

Tak, mój tata, przez cały okres stanu wojennego, pisał wiersze przeciw komunie. Moje kuzynostwo, też zaangażowane w NSZZ „Solidarność”, powieślało je i zostawiało w autobusach, pociągach.

Ojciec mówił Pani, że trzeba walczyć o wolną Polskę?

Ależ oczywiście! Gdy był pierwszy strajk studencki, byłam już młodą mamą. Miałam Ankę, moją najstarszą córkę. Rodzice stanęli na wysokości zadania. Powiedzieli: - Dziecko, oczywiście, jedź, strajkuj! My się Anką zajmujemy.

Ile lat wtedy miała córka?

Roczek. Wtedy, bez pomocy rodziców, nie mogłabym działać.

Wraca pani po studiach do Jarocina i co dalej? Tam były strajki. A tutaj?

Wróciłam do Jarocina i absolutnie nie mogłam się odnaleźć. Nie należałam do tej „Solidarności” roku 80-tego w Jarocinie, więc wszystko jakby przycichło. Robiłam swoje w szkole, spotykałam się towarzysko z ludźmi, ale raczej z Poznania. W gronie rodzinnym obchodziliśmy wszystkie patriotyczne rocznice. Czekałam...

Kiedy rozpalili się ten „płomień wolnościowy” w Jarocinie? Kiedy poczuła pani, że trzeba zacząć działać?

W kwietniu 1989 r. od mojego brata dowiedziałam się o spotkaniu z kandydatami na posłów i senatorów w kościele Chrystusa Króla. Na nim był m.in. Leszek Dąbrowski, szef jarocińskiej „Solidarności”. Potem doszło do spotkania założycielskiego Komitetu Obywatelskiego przy Przewodzącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie. Dowiedzieliśmy się o nim pocztą pantoflową. Ja - od brata. Większość ludzi, którzy się tam znaleźli, to byli ludzie „Solidarności”. Poznałam wtedy Leszka Dąbrowskiego, Marka Przymusińskiego, Stanisława Szymczaka. Marek Przymusiński został przewodniczącym, a ja jego zastępczynią. Byłam tam jedyną kobietą.

Komitet opierał się na członkach „Solidarności”, a nickwestionowanym autorytetem był Leszek Dąbrowski. Obecnie uważam, że jest to najbardziej niedoceniona postać w naszym gronie ludzi zaangażowanych w trudnych politycznie czasach. Ten człowiek całe swoje życie poświęcił dla „Solidarności” i dla walki o wolną Polskę. Mówiąc o historii współczesnej Jarocina, trzeba o tym pamiętać.

Uczyła pani trójkę dzieci...

Tak, najmłodszy Piotruś urodził się w 1987 roku. Jaś miał wtedy 7, Ania - 9 lat.

Jak udawało się wszystko pogodzić?

Dzięki mężowi. Kiedy mój tata i brat przyjechali do mnie do domu i powiedzieli, że będzie to spotkanie Komitetu Obywatelskiego, mój tata, który był ze mną bardzo mocno zwią-

4 CZERWCA 1989 ROKU ODBYŁY SIĘ PIERWSZE CZĘŚCIOWO DEMOKRATYCZNE WYBORY DO SEJMU I SENATU

Połączyła nas ważna sprawa



► Rozmowa z LIDIĄ STAŚKIEWICZ, nauczycielką historii w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie, zastępczynią przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego w Jarocinie i w Kaliszu, współorganizatorką pierwszych częściowo wolnych wyborów na naszym terenie

zany, powiedział: - Lidia, musisz iść. Mój mąż został postawiony przed faktem. Absolutnie się na to zgodził i jestem mu za to wdzięczna, że mogłam coś takiego w życiu przeżyć. Gdyby nie przejął opieki nad dziećmi, nie dałabym rady. Dzieci natomiast bardzo źle wspominają ten okres, ponieważ z dnia na dzień zabrakło mamy w domu. Oczywiście, dzisiaj bardzo się cieszą, ale przekornie zawsze przypominają, że byłam ciągle zmęczona, ciągle miałam jakieś zebrań, ciągle gdzieś wychodziłam, coś organizowałam, nie miałam dla nich dość czasu i tata im obiady gotował (najczęściej makaron z sosem pomidorowym). Pomagali nam też rodzice i teściowa. Wszyscy się zaangażowali, ale mężowi chciałabym szczególnie podziękować. Zwłaszcza za okres, kiedy zostałam wiceprzewodniczącą wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego i wyjazdy do Kalisza czy Warszawy były na porządku dziennym.

Rodzice powiedzieli:

- Dziecko, oczywiście, jedź, strajkuj! My się Anką zajmujemy.

Mógł powiedzieć, że to on pójdzie i będzie działał...

Mógł, był człowiekiem tak samo mocno zaangażowanym, w sensie politycznym.

Jak wyglądała działalność Ko-

mitetu? Nie było telefonów komórkowych, nawet stacjonarnych...

Był entuzjazm i przekonanie, że tak trzeba. One pomogły nam, razem z Markiem Przymusińskim, to wszystko przebrnąć. Każdy nasz wzajemny kontakt polegał na tym, że trzeba było spotkać się osobiście, by dyskutować, organizować, podejmować decyzje. (...) Było naprawdę ciężko, ale nikt nie narzekał.

Po co to wszystko robiliście?

Dla wolnej od komunizmu Polski. Jednak dziś, patrząc na rok 1989, mam dwie perspektywy - i co do Okrągłego Stołu, i co do tego, co stało się po roku 1989. Jako historyk widzę zalety, ale też wiele wad i niedobrych konsekwencji. Kiedy natomiast wspominam ten okres osobiście, jest tylko i wyłącznie entuzjazm. Radość i entuzjazm. Że wreszcie można było się zaangażować, coś zrobić, zawalczyć, by zdobyć jak najwięcej miejsc w sejmie kontraktowym i wolnym senacie. Że wreszcie te nasze marzenia o wolnej, niekomunistycznej Polsce można realizować. Naszym kandydatem do sejmu był Jerzy Koralewski, do senatu - prof. Jerzy Pietrzak i mecenas Edward Wende, których znałam osobiście.

Co się działo przed 4 czerwca? Jakie były nastroje wśród jarociników?

Kampania wyborcza trwała tylko dwa miesiące. Nosiliśmy plakietki z napisem: Komitet Obywatelski „Solidarność”. Białe z czerwonymi napisami. Nie roztawiałam się z moją plakietką nigdy. Nosilałam ją również

w szkole. Czekal nas ogrom pracy. Plakatowanie, organizowanie spotkań we wszystkich obwodach na terenie powiatu. Po mszach, najgłośniejszym jak umiałam, mówiłam o wyborach 4 czerwca, rozdawałam ulotki. Tych spotkań przedwyborczych mieliśmy wiele. Były pełne sale. Najważniejsze spotkanie zorganizowane zostało w Jarocińskim Ośrodku Kultury. Przyjechali wszyscy kandydaci, a także Zbigniew Bujak i Anna Nehrebecka. Zabrakło miejsc, ludzie stali. Również msze za ojczyznę cieszyły się wtedy bardzo dużym zainteresowaniem. Natomiast był problem z przekonaniem ludzi do pracy w Komitecie Obywatelskim. Ludzie się po prostu bali czynnie angażować. To wszystko tak szybko się działo - były obrady Okrągłego Stołu, potem decyzja o wyborach 4 czerwca. Chociaż ludzie byli absolutnie przekonani do idei - pokazały to wybory, wygraliśmy wszystko, co mogliśmy wygrać, z wyjątkiem tego jednego miejsca senatorskiego.

Kiedy pani zdjęła plakietkę?

Po wyborach samorządowych. Zrezygnowałam z pracy w Komitecie Obywatelskim i wróciłam do roli matki. Uznałam, że zrobiłam już dość. Że wybory samorządowe i wybór Marka Przymusińskiego na pierwszego niekomunistycznego burmistrza zamknęły pewien etap w moim życiu. Zwłaszcza, że pojawiła się inna inicjatywa - kolegów mojego męża, Piotra Piotrowicza i Bogdana Udziaka - założenia „Gazety Jarocińskiej”. Mojemu mężowi zaproponowano objęcie funkcji

redaktora naczelnego. No i wtedy zamieniliśmy się rolami - mąż zaangażował się w tworzenie „Gazety”, ja zajęłam się rodziną, choć „Gazeta” na początku powstawała w naszym mieszkaniu. Tu były spotkania redakcyjne. Później zaangażowałam się w tworzenie przez moich przyjaciół, Hannę i Pawła Piekarskich, liceum społecznego. Wolność wybuchła we wszystkich przedziałach życia.

Co z tej radości, tamtego entuzjazmu zostało?

Poczucie, że mąż i moje dzieci są ze mnie dumne. Dzieci są już dorosłymi ludźmi i bardzo często podkreślają to, że ich mama zrobiła w życiu coś wielkiego. Mój najmłodszy syn, który pasjonuje się historią, wtedy, gdy działałam, był maleńki, dziś ma 27 lat, mieszka w Londynie, angażuje się politycznie. Już sobie zazyczył, że ten Srebrny Krzyż Zasługi, przyznany mi przez Prezydenta RP, dostanie w spadku. Zbiera także wszystkie rodzinne pamiątki.

Wspomina pani często tamten czas - 4 czerwca 1989 roku?

Rzadko. Właściwie to nie wiem, dlaczego. Jakoś nie było okazji. Nikt nie był tym specjalnie zainteresowany. Oprócz moich dzieci i grona najbliższych przyjaciół. A ja nie jestem kombatanką. Nigdy nie zapomnę jednak pracy z kolegami, szczególnie z Markiem Przymusińskim, spotkań, dyskusji. Tak jak mój mąż, żona Marka, Ewa, dawała nam poczucie wyjątkowości i wspierała nas, przygotowując wspaniałą oprawę naszych spotkań z przyszłymi posłami i senatorami.

Jaka jest dziś ta nasza wolność lokalna?

Nie chcę się na ten temat wypowiadać. Wiele mi się nie podoba w naszym życiu politycznym. Nie ma już sytuacji czarno-białych, jak w 1989 roku. Byłeś za albo przeciw. Wybór był prosty. I to mi odpowiadało. Dziś rzeczywistość jest mocno skomplikowana. Ja swoje zaangażowanie uważałam za rzecz zupełnie naturalną. Nie mam poczucia, że robiłam coś wyjątkowego. To poczucie mają moje dzieci. Natomiast wiem, że na pewno nie zaangażowałabym się dziś w politykę. Mimo że jestem do dzisiaj naprawdę bardzo wnikliwym obserwatorem sceny politycznej, pewne rzeczy mnie od niej odstręczają.

Kupuje się poparcie, obiecuje się stanowiska...

Tak. Bardzo krytycznie na to patrzę. Polityka w wymiarze ogólnopolskim jest mało strasna, a naszym, jarocińskim jest groteskowa, a czasami obrzydliwa. Jednak we wszystkich wyborach biorę udział, o to walczyłam.

Jakie były pani, wasze, komitetu obywatelskiego wyobrażenia o wolnej Polsce?

Takie, że to będzie taka Polska, w której człowiek będzie zawdzięczał to, co ma sobie. Swoimi umiejętnościami i swojej pracy. Że będą się liczyć kompetencje, zaangażowanie i troska o dobro ogółu, a nie jednostek. Tego nie widzę, ani na szczeblu krajowym, a już zwłaszcza - na szczeblu jarocińskim.

Kiedy pani myśli 4 czerwca 1989, to...

Kojarzy mi się z ogromną radością. Przeżywałam ją razem z ludźmi, z którymi przez kilka miesięcy byłam bardzo blisko. To byli ludzie z różnych środowisk, których wcześniej nie znałam. Połączyła nas ważna sprawa. Przyniosła ogromny sukces, ogromną satysfakcję, ogromną radość. Nie tylko z wygranej, ale z tego poczucia, że można zrobić coś razem.

JAROCIN ► NAGŁA AKTYWNOŚĆ STRAŻY MIEJSKIEJ

Nie było zlecenia z urzędu

► Przynajmniej kilkunastu kierowców, którzy zostawili w sobotę 24 maja swoje samochody m.in. na ul. Śródmiejskiej i na rynku, dostało wezwania do stawienia się w komendzie SM. Czy nieoczekiwane zainteresowanie strażników autami miało związek z niedzielnym referendum w sprawie rewitalizacji śródmieścia?

Jedna z internetek portalu jarocinska.pl przysłała nam zdjęcie takiego wezwania. Muncypalni napisali w nim, że doszło do naruszenia art. 90 Kodeksu wykroczeń, tj. „niestosowanie się do znaku B1” (zakaz ruchu). Właścicielka auta próbowała porozmawiać z mundurowymi - *Zapytałam, dlaczego nie przychodzili w inne dni, kiedy stoi tu dużo aut i nie mają nawet zezwolenia czy karty upoważniającej do parkowania w strefie. Funkcjonariusz „odpalil”, że „nie przyszedł tu dla przyjemności”, że to jest „interwencja, bo mieli telefony” i że te auta przeszkadzają mieszkańcom* - opisuje czytelniczka, która prosiła o anonimowość. - *Na koniec dodał, że jeśli chce sobie tu parkować (przed domem na ul. Śródmiejskiej - przyp. red.), to „będzie referendum i mam sobie iść zagłosować na ruch samochodowy na rynku”. Zastanawiam się tylko, jakim cudem strażnikom udało się odebrać telefony od mieszkańców, skoro biura komendy są w weekendy puste.*

Nagła aktywność strażników dziwi tym bardziej, że do tej pory skupiali się na wypisywaniu mandatów w strefie ograniczonego postoju, a dodatkowo w całym ubiegłym roku nie wystawili ani jednego mandatu za nielegalne wjeżdżanie do ścisłego centrum Jarocina. Tymczasem, jak zauważają niektórzy radni i mieszkańcy, rynek jest ostatnio regularnym, bezpłatnym parkingiem.

Gdy tego samego dnia po południu dziennikarz portalu jarocinska.pl próbował dodzwonić się do jarocińskiej straży miejskiej, nikt nie podnosił słuchawki. Nie udało się też zapytać o sprawę nadzorującego strażników wiceburmistrza Mikołaja Kostkę.

W poniedziałek komendant straży Krzysztof Adamiak przekonywał,

że wystawiono tylko dwa wezwania i jeden mandat. Dlaczego strażnicy nagle zaczęli kontrolować zaparkowane w centrum pojazdy? - *Mieliśmy zdecydowane zgłoszenie telefoniczne z prośbą o interwencję* - odpowiada Adamiak. Czy wcześniej nikt nie dzwonił? - *Niech pan nie dochodzi, nie zachowuje się w ten sposób. Co pan chce udowodnić? Że straż miejska nie pracowała?* - dopytuje się komendant. Strażnicy codziennie przechodzą przez jarociński rynek, jednak do tej pory praktycznie nie zauważali samochodów. - *Ci strażnicy, którzy tam są, są kontrolerami strefy. Mają inne zadania* - oznajmia szef muncypalnych. Czy teraz strażnicy będą „wlepiali” mandaty? - *Nic nie będą wlepiali, bo mandaty nie są do przyklejania, i tyle.*

Od działań straży odcinają się urzędnicy. - *Ani burmistrz Stanisław Martuzalski, ani ja, ani nikt z pracowników urzędu miejskiego nie interweniował w tej sprawie. (...) Zlecenia z urzędu nie było* - zapewnia wiceburmistrz Mikołaj Kostka. - *Ta interwencja była dzień albo dwa dni po tym, jak pani Małgorzata Niestrawska (żona radnego Roberta Kaźmierczaka - przyp. red.) podała na swoim profilu społecznościowym, że zachęca mieszkańców do zgłaszania interwencji o parkujących samochodach i był tam podany numer telefonu komórkowego* - dodaje. Jak tłumaczy sama zainteresowana, komentarz, w którym podała numer dyżurny do straży miejskiej znajdował się na prywatnym profilu, więc wiceburmistrz nie powinien się na niego powoływać. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że do straży miejskiej zadzwoniła m.in. osoba ze środowiska stowarzyszenia Ziemia Jarocińska.

(nba, kg)

STRAŻ MIEJSKA
w Jarocinie
ul. T. Kościuszki 15A
63-200 Jarocin
tel. 62 747-26-33, fax 62 747 58 23

pieczęć organu wzywającego

Jarocin, dn. 24.05.14

Kierujący pojazdem

marki

nr rejestr.

WEZWANIE

Na podstawie art. 56 § 2 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 106 z 2001 r., poz. 1148) wzywa się Pana/Panią w sprawie popełnienia wykroczenia z art. 90 k.w. tj. *niestosowanie się do znaku B-1* do złożenia wyjaśnień osobiście w dniu 26.05.14 godz. 8:00-11:00 w siedzibie Straży Miejskiej w Jarocinie przy ul. T. Kościuszki 15A

podpis z podaniem imienia, nazwiska i stanowiska służbowego strażnika

Druk: Drukarnia Projekt, tel. (062) 747 14 00

Dla właścicielki tego wezwania sprawa zakończyła się pouczeniem

POWIAT ► KTO DOSTAŁ PIENIĄDZE?

Rozdali prawie 130 tysięcy złotych

Powiat jarociński podzielił 128.800 zł na różnego rodzaju imprezy kulturalne i sportowe, wypoczynek dzieci i młodzieży oraz wspieranie osób niepełnosprawnych. Pieniądze zostały przekazane organizacjom pozarządowym i podmiotom, które prowadzą działalność pożytku publicznego. Łącznie dofinansowane zostały 33 zadania.

(ann)

Szkolny Związek Sportowy Powiatu Jarocińskiego został dofinansowany w zakresie wypoczynku letniego dzieci i młodzieży uzdolnionej sportowo. 5 tys. zł dotacji przyznano na organizację obozu letniego połączonego z warsztatami metodycznymi w Ustroniu Morskim i kolejne 5 tys. zł na taki sam obóz tylko zimowy w Murzasichle. W tej kategorii rozdzielono 28 tys. zł między 8 organizacji.

W zakresie ochrony i promocji zdrowia dotację w równej wysokości - po 1 tys. zł otrzymały trzy organizacje, które zamierzają organizować rajdy rowerowe i piesze.

Na upowszechnianie kultury fizycznej, sportu i krajoznawstwa powiat przeznaczył 37 tys. zł, którymi obdarował 8 organizatorów imprez. Największą dotację - 24 tys. zł przyznano Szkolnemu Związkowi Sportowemu Powiatu Jarocińskiego na organizację imprez sportowych dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych.

W zakresie kultury między 10 organizacji podzielono 59 tys. zł. Najwięcej - 13,5 tys. zł powiat dołożył Stowarzyszeniu Jarocin XXI na projekt „Wielki teatr w małym mieście” oraz „Polsko-norweską akademię filmu i fotografii”.

Na wspieranie działań służących osobom niepełnosprawnym przyznano tylko jedną dotację. 1.800 zł otrzymało Stowarzyszenie dla Dzieci Niepełnosprawnych „MiŚ” na imprezę integracyjną połączonej z warsztatami tanecznymi.

WIELOKROTNE INTERWENCJE W SPRAWIE DROGI KOTLIN - SŁAWOSZEW NIE PRZYNOSZĄ REZULTATU

Nie ma pieniędzy na pasy skrajne

Namalowania pasów skrajnych na drodze Kotlin - Sławoszew domaga się na każdej sesji radny Dariusz Józefiak. Najpierw samorząd powiatowy tłumaczył, że linii krawędziowych nie można namalować, bo jest za wąska droga. Teraz utrzymuje, że nie ma pieniędzy.

Sprawa przebudowy powiatowej drogi Kotlin - Sławoszew powraca jak bumerang na sesjach kotlińskiej rady. - *Na łukach są połamane słupki, dopiero jak dojdzie do wypadku śmiertelnego, to powiat zacznie coś robić* - mówił na środowej sesji Dariusz Józefiak. W czasie wystąpienia przypomniał, że 9 maja minął termin naprawy poboczy.

Dlaczego Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie nie wywiązał się z obietnicy usunięcia dziur określonych w kwietniowym piśmie? - *Przedstawiciele wykonawcy - firmy Strabag - przyjechali do nas w tym dniu. Dokonali pomiaru, zakres prac okazał się większy i dlatego ten termin jest dłuższy, niż początkowo zakładaliśmy* - wyjaśnia Wiesław Ratajczak, kierownik sekcji utrzymania dróg w Zarządzie Dróg Powiatowych w Jarocinie. Zapewnia, że w najbliższych dniach prace zostaną wykonane.

Radny ze Sławoszewa wnioskuje od początku kadencji o namalowanie linii krawędziowych. Najpierw urzędnicy samorządu

powiatowego tłumaczyli, że droga jest za wąska, a teraz mówią, że nie mają pieniędzy. Radnemu gminnemu w sukurs przyszedł radny powiatowy. Napisał on w tej sprawie pismo do zarządu powiatu. - *Ja sobie pozwoliłem, zanim złożyłem interpelację, zlecić przeliczenie kosztów malowania tych pasów. Otrzymałem odpowiedź, że tych pasów nie będzie, bo nie ma środków w budżecie. Ja argumentowałem, że wójt Kotliny oszczędniej wykonał w ubiegłym roku chodnik w Woli Książęcej, że zostały pieniądze, które trafiły do powiatu w styczniu tego roku i można by je przekazać do Sławoszewa* - mówił na sesji Walenty Kwaśniewski. Przekazał Józefiakowi odpowiedź, którą dostał ze starostwa.

Namalowanie pasów to koszt 25 tys. zł. Wiesław Ratajczak z ZDP zaznacza, że wskazany wydatek należy ponieść co najmniej raz na dwa lata, gdyż starte linie trzeba będzie odnowić. - *Na wszystkie oznakowania poziome w całym powiecie mamy 15 tys. zł* - wyjaśnia kierownik sekcji utrzymania dróg. Przyznaje, że nie potrafi odpowiedzieć, kiedy i czy pojawią się linie skrajne na drodze Kotlin - Sławoszew, a urzędnicy radnemu powiatowemu odpisali, że pieniądze, które pozostały z budowy chodnika zostały przeznaczone na dofinansowanie realizacji II etapu zadania w Woli Książęcej. (era)

NOWE MIASTO

Radni i rezydenci z Niemiec w marinie



6 tys.

METRÓW SZEŚCIENNYCH

tyle piasku wybrano przy budowie mariny w Nowym Mieście

Fot. Anna Koprzas-Fijolek

- Powstał najpiękniejszy obiekt, który może być wizytówką. W gminie nie ma drugiego takiego - stwierdził radny Artur Borkowski podczas posiedzenia komisji, które odbyło się w marinie w Nowym Mieście.

Zanim rozpoczęły się obrady, właściciel mariny Zbigniew Sudnik oprowadził nowomiejskich radnych. - W tej chwili mamy 16 miejsc postojowych. Ostatecznie będzie ich 36. Zaczyna być głośno. Mamy już pierwszych rezydentów - z Ber-

lina, Poczdamu, którzy stawiają łódź na cały sezon. Nawet są tacy, którzy chcą postawić na cały rok - poinformował Zbigniew Sudnik.

Marina znajduje się na trasie Wielkiej Pętli Wielkopolskiej. - Jest to fantastyczna sprawa, na skalę europejską. Rzeka jeszcze jest dzika. Tereny, przez które przepływa pętla, mamy nienaruszone przez człowieka - podkreślił właściciel. Opowiadał o wizycie Niemców, którzy dopytywali się, ile kosztowało

odnowienie rzeki, czyli przywrócenie jej do stanu pierwotnego. - Nie zdążyliśmy tego zniszczyć. Bardzo szalenie, bo dzisiaj straszne pieniądze trzeba byłoby w to włożyć - przyznał Sudnik. - Mało prawdopodobne, byśmy się tego w ogóle podjęli, jako kraj. W Niemczech zmienia się brzegi. Z reguły były one wybetonowane.

Gospodarz mariny tłumaczył też, dokąd można dotrzeć drogą wodną z Nowego Miasta. - Wielka Pętla Wielko-

polski to Warta, dalej spływamy do Noteci, Notecią w górę, do Bydgoszczy, stamtąd Kanalem Noteckim poprzez piękne jeziora - Ślesieńskie, Mikorzyńskie i Gopło - kolebka naszej państwowości. Stąd praktycznie mamy otwartą drogę na cały świat. Jeśli ktoś ma dobrą łódź - mówił.

Przystań nowomiejska jest jedyną w Polsce, gdzie można, na rzece, wyremontować sobie łódź. - To jest coś takiego w rodzaju kanału, jak pan mówi szalenie - Zbigniew Sudnik przyznał

rację radnemu Markowi Banaszowski, który po cichu podpowiedział, z czym mu to się kojarzy. - Powstał najpiękniejszy obiekt, który może być wizytówką. W gminie nie ma drugiego takiego, otwartego dla ludzi. Warto byłoby zadbać o tę infrastrukturę - stwierdził Artur Borkowski. Z uznaniem wypowiedział się również przewodniczący rady, Janusz Janicki. - Deklarujemy pomoc w tym zakresie, w jakim, jako radę gminy, będzie nas stać - zapewnił. (akt)

ŻERKÓW

Po 8 latach będzie droga, ale nie asfaltowa

Rodzina Hofmańskich z Kamienia ponad 8 lat czeka na wytyczenie drogi do swojej posesji. Wcześniej używali przejazdu przez podwórze miejscowego PGR-u, jednak po zmianach właścicielskich stało się to utrudnione. Korzystali też z uprzejmości prezesa Sylwestra Karlińskiego i jeździli przez łąkę należącą do jego gospodarstwa. - Jak jest sucho, to nie ma kłopotu, ale kiedy są roztopy i zima, to jest niemożliwe. Ale co mamy zrobić? Jedzie się w gumniakach, a buty na przebranie wozimy w samocho-

dzie, bo nie ma innego wyjścia - mówiła w 2011 roku Joanna Hofmańska.

Rodzina z Kamienia zwróciła się do Urzędu Miejskiego w Żerkowie z prośbą o wytyczenie drogi do swojej posesji. Właścicielem gruntu, na którym ma ona powstać, jest Agencja Nieruchomości Rolnych. - To się ciągnie już kilka lat. Zawirowań masa, bałagan w papierach. Co żeśmy tknęli, to jakieś nierozliczone księgi i inne historie. Ale jesteśmy już teraz na prostej - zapewniał na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej

Żerkowa burmistrz Jacek Jędraszczyk. - Spełniliśmy już chyba wszystkie wymagania agencji. Mamy już precyzyjne pomiary tej drogi, która ma być wydzielona. Teraz agencja przygotowuje dokumenty do notariusza, żebyśmy mogli się stać prawnymi właścicielami tego gruntu - dodał w rozmowie z „Gazetą”. Burmistrz zastrzega jednak, że jeśli droga zostanie już wyznaczona, będzie miała tylko utwardzoną nawierzchnię. - Na asfalt nie ma na razie co liczyć.



Dotychczasowy dojazd do posesji Hofmańskich z Kamienia jest mocno utrudniony

(ann)

Fot. A. Konicznia

POWIAT

Mechanizm da pieniądze na termomodernizację DPS-u w Kotlinie



Wizualizacja: Starostwo Powiatowe Jarocin

NCS 5 0510 - Y STOLARKA OTWARTA - KOLOR BIAŁY / SZARY RAL 7046
 PŁYTKI KLINKIERSKIE - W KOLORZE CIEGŁASTYNI HB POMERANIA / TERCA
 DACHOWKA - W KOLORZE CIEGŁASTYNI OPIERZENA - SZARY RAL 7046
 RYBYN. BURY SPISZCOWE - KOLOR BRĄZOWY RAL 8011

Tak ma wyglądać nowa siedziba Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie

Powiat jarociński pozyskał 1 mln 100 tys. zł na termomodernizację budynku w Kotlinie, który kupiono na potrzeby Domu Pomocy Społecznej. Dzięki temu zostanie wykonana inwestycja warta ponad 2 mln zł (resztę dołoży budżet powiatu - przyp. red.). Dotacja pochodzi z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2009-2014.

- Nie było łatwo, ponieważ w odpowiedzi na konkurs wpłynęło ok. 250 wniosków. Tylko czterdzieści z nich, w tym jeden z Wielkopolski - właśnie nasz - wytypowano do dofinansowania. Nasz projekt znalazł się w pierwszej dziesiątce listy rankingowej - podkreśla Mikołaj Szymczak, starosta jarociński. Dokumentację opracował Wydział Rozwoju Starostwa Powiatowego w Jarocinie, którego dyrektorem jest Honorata Śmięgińska.

Uzyskane fundusze pozwolą na

ocieplenie ścian budynku, stropu oraz dachu, a także wymianę stolarki okiennej i drzwiowej. Umożliwią także modernizację instalacji c.o. i c.w.u. wraz z kotłownią, montaż kolektorów słonecznych, wykonanie instalacji wentylacji mechanicznej.

Termomodernizacja budynku w Kotlinie jest częścią zadania „Przebudowa, nadbudowa wraz ze zmianą sposobu użytkowania budynku socjalno-administracyjnego na potrzeby Domu Pomocy Społecznej”, którego koszt oszacowano na kwotę 9 mln 200 tys. zł. Inwestycja została rozłożona na dwa lata. W tegorocznym budżecie powiatu zarezerwowane zostały na ten cel 3 mln zł. Natomiast w 2015 zaplanowanych jest kolejnych 6 mln 200 tys. zł.

Powiat w najbliższym czasie ogłosi przetarg na realizację modernizacji obiektu w Kotlinie.

(ann)

▶ PIERWSZA SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA W JAROCINIE

Jarocin ma nową restaurację. „Pasję” prowadzi pierwsza w naszym mieście spółdzielnia socjalna, stworzona przez osoby bezrobotne. Uroczyste otwarcie lokalu znajdującego się przy ul. Wrocławskiej dokonali burmistrz Jarocina Stanisław Martuzalski i Andrzej Markiewicz - prezes Fundacji im. Królowej Polski św. Jadwigi.

Powstanie spółdzielni poprzedziły szkolenia i spotkania z doradcą zawodowym oraz psychologiem prowadzone w ramach Klubu Integracji Społecznej, działającego w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Jarocinie. - *W pewnym momencie stwierdziliśmy, że warto byłoby zrobić coś trwałego, co tak naprawdę zmieniłoby nasze życie. W czasie kolejnych cotygodniowych spotkań okazało się, że większość z nas ma motywację, ale i umiejętności do prowadzenia samodzielnej działalności gospodarczej. Część prowadziła kiedyś własny biznes, ale z powodu trudności osobistych czy przyczyn ekonomicznych nie udało się kontynuować tych zamierzeń - podkreśliła Justyna Pachciarz, członek zarządu Spółdzielni Socjalnej „Pasja”. Współzałożycielkami są również Marzena Zimna (prezes) i Patrycja Gulczewska (członek zarządu).*

Poszukiwanie środków finansowych na rozpoczęcie tej inicjatywy doprowadziło jej członków do współpracy z Fundacją im. Królowej Polski św. Jadwigi oraz działającym przy niej Ośrodkiem Wsparcia Ekonomii Społecznej. - *Podziękowania należą się też*

Garnitur burmistrza może nie wytrzymać



Restauracja prowadzona przez Spółdzielnię Socjalną „Pasja” zainaugurowała uroczystie swoją działalność

naszym rodzinom i przyjaciołom, bo to dzięki nim mogliśmy zacząć realizować się zawodowo. To oni wspierali nas w chwilach zwątpienia i motywowali do działania. Nasi ojcowie do późnych godzin nocnych wykonywali prace remontowo-budowlane. Zatrudnienie firm zewnętrznych wiązało się z dużymi kosztami, a dla nas każdy zaoszczędzo-

ny grosz się liczy. Wszystko to, co można tutaj zobaczyć, powstało własnymi siłami. Dziś wiemy, że był to bardzo dobry wybór i pomysł na biznes. To dopiero początek, mam nadzieję, naszej długiej, wspólnej pracy - stwierdziła Justyna Pachciarz. W restauracji mają być dostępne dania przygotowywane na bieżąco z karty, jak również obiady

abonamentowe. Poza tym w lokalu będzie możliwość zorganizowania imprez okolicznościowych. W menu duży nacisk położony jest na kuchnię polską. Potrawy mają być gotowane od podstaw i bez użycia półproduktów.

Prezes Andrzej Markiewicz wyraził swój podziw dla inicjatywy.

I zaskoczenie efektami, jakie udało się uzyskać w ciągu zaledwie trzech tygodni. - *Wiedziałem, że tak będzie, bo wszystkie panie byłyście wiedy na miejscu z zakasnymi rękawami i ciężko pracowałyście. Ekonomia społeczna to jest nie tylko sposób na zarabianie pieniędzy, na swój własny biznes, ale również i sposób na życie. (...) Kiedy poznałem panie na obronie biznesplanu, to byłem pod wrażeniem tego, jak walczyły o każdą złotówkę. I były w tym bardzo przekonujące. Jeśli z taką samą pasją będą pracować, to będzie to wielki sukces - stwierdził prezes fundacji św. Jadwigi. Szampanem wzniesiono toast za pomyślność „Pasji”. Dla zaproszonych gości przygotowano pierwszy posiłek.*

Rozwoju i satysfakcji, nie tylko finansowej, życzył burmistrz Stanisław Martuzalski. - *Ja będę tutaj oczywiście przychodzić. Boję się tylko, że mój garnitur może tego nie wytrzymać. Zapachy z kuchni mówią same za siebie, że ta wasza pasja przekłada się na to, co przede wszystkim dla mężczyzn jest bardzo ważne - stwierdził burmistrz Jarocina. Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Ewa Kunz podkreśliła, że z dużej grupy bezrobotnych najwytrwalsza okazała się mała grupka. To pierwsza spółdzielnia socjalna w Jarocinie. Tworzą ją wyłącznie osoby fizyczne. Na etapie finalizowania jest druga spółdzielnia, ale w jej skład wchodzi również osoby prawne.*

(15)

Nie daj się oszukać przez internet

Zamiast telefonu za 500 złotych możesz znaleźć w paczce... ser tyłzycy.

O tym, jak bezpiecznie się logować, z jakich portali i zabezpieczeń korzystać, mówiła w jarocińskiej bibliotece Agnieszka Zaworska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Radziła m.in., jak uchronić się przed włamaniem na komputer. - *Wiele osób dokonuje przelewów przez internet. Mając zabezpieczenia przeciw wirusom, można się uchronić przed tym, by haker nie wszedł na nasze konto - mówiła Zaworska.*

Dużą czujność należy zachować, korzystając z serwisów aukcyjnych i sklepów internetowych. - *Coraz więcej przyjmujemy zgłoszeń o oszustwach dokonywanych przez internet - przyznała rzeczniczka policji. Przestrzegając przed dokonywaniem zakupów towarów w zaskakująco niskiej cenie. - Ludzie kupują nawet samochody przez internet. Często sprzedawca żąda*

wpłaty części pieniędzy. Kończy się na tym, że nie mamy ani samochodu, ani pieniędzy. (...) Są aukcje, gdzie pojawia się informacja, że towar jest, ale w Chinach i trzeba poczekać. Czeka się miesiąc, dwa, okazuje się, że sklep się „zwinął”. Nie dostajemy towaru, a pieniądze jest bardzo trudno odzyskać - podkreśliła. Zdarza się, że zamiast telefonu za 500 złotych możemy znaleźć w paczce... ser tyłzycy. Funkcjonariuszka namawiała do czytania komentarzy, choć - nawet jeśli są pozytywne - też należy zachować ostrożność. - Jak ktoś ma sklep 5 dni, a ma już 50 tysięcy komentarzy, to znaczy, że prawdopodobnie sam je sobie umieszcza - dodała Agnieszka Zaworska. Mówiła również o crimeware. To ogólna nazwa dla wszelkich złośliwych programów, które mają na celu wykradanie poufnych danych lub pieniędzy. Jeśli nie ma zabezpieczenia antywirusowego, takie programy „wchodzą” na nasz komputer. Jest to najczęściej stosowany sposób

włamań na konta bankowe.

Podczas spotkania rozmawiano też o cyberprzemocy, która dotyczy nie tylko dzieci i młodzieży. Coraz częściej - również osób dorosłych. Zdarza się, że stosowany jest tzw. stalking internetowy. - *Przez bramki sms-owe ludzie są nękani. Wysyłane są obraźliwe, wulgarne wiadomości z propozycjami seksualnymi. Jeżeli dostajemy takie informacje, należy je zachowywać i zgłosić się jak najwcześniej na policję - mówiła rzeczniczka. Podkreślała, że im więcej takich zgłoszeń będzie, tym sprawcy będą się czuli mniej bezkarni i zaczną się obawiać stosować swoje praktyki. - Kiedyś ludzie się bali przychodzić, wstydzieli, myśleli, że nie da się nic ustalić. Tak nie jest. Warto więc z tym walczyć - dodała. Przestrzegła też przed uzależnieniem dzieci od komputera i internetu, co ma miejsce szczególnie w tych domach, w których rodzice są zapracowani i zabiegani.*

(akf)

WAŻNE RADY

▶ Pamiętajmy, by zachować ograniczone zaufanie do sprzedającego.

▶ Nigdy nie kupujemy w sieci, korzystając z kafejki internetowej. Tam najłatwiej o utratę poufnych danych.

▶ Zachowujemy korespondencję ze sprzedawcą - w razie potrzeby pozwoli to policji szybko ująć sprawcę.

▶ Jeśli w paczce nie było zamówionego przez nas towaru, nie wyrzucamy opakowania - może ono pomóc ujawnić sprawcę oszustwa.

▶ Kupując telefon, zapytajmy o ładowarkę i dowód zakupu. Telefony kradzione sprzedawane są bez ładowarki i dokumentacji.

▶ Wszelkie sytuacje, kiedy zostaliśmy oszukani, kiedy ktoś nam grozi - należy jak najszybciej zgłosić na policję.

Krew na urodziny papieża

27 z 32 osób, które zgłosiły się w niedzielę 18 maja do punktu zorganizowanego w salce dolnego kościoła franciszkanów w Jarocinie, oddało krew. Pozyskano ponad 12 litrów. - *Korzystając z okazji pragniemy prosić o rozwagę w czasie wyjazdów wakacyjnych, w szczególności o przemyślane korzystanie z kąpielisk w akwenach wodnych. W czasie letniego wypoczynku zwiększa się liczba wypadków i wzrasta zapotrzebowanie na krew. Jednocześnie jest to czas urlopów i wyjazdów, dlatego do punktów zgłasza się mniej dawców - podkreśla Tadeusz Zajdler, prezes zarządu rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Jarocinie.*

Akcja odbywała się w rocznicę urodzin Jana Pawła II. Prezes Zajdler nawiązując do niedawnej kanonizacji papieża - Polaka, wspomina akcję zorganizowaną w połowie września 2002 roku, w której wzięło udział 59 dawców, w tym dwóch franciszkanów. Była to odpowiedź na apel Ojca Świętego skierowany do uczestników Światowych Dni Młodzieży w Toronto. Na pamiątkę powstał specjalny album, który 9 października 2002 r. ojciec Marek Janus - ówczesny proboszcz parafii św. Antoniego z Padwy przekazał osobiście na ręce Ojca Świętego Jana Pawła II. Zdjęcie z tego wydarzenia, podziękowania otrzymane z Watykanu oraz cały album można zobaczyć na stronie internetowej: pckjarocin.naszregion.pl. (15)

Punkt krwiodawstwa w klasztorze franciszkanów w Jarocinie czynny jest w każdy wtorek od godz. 8.20 do 11.00.



ZATRZYMAJ SIĘ

JANINA FLORCZAK
l. 81 (Magnuszewice)
MARTA ZOMER
l. 82 (Wysogotówek)

STANISŁAWA KUROPKA
l. 76 (Jarocin)
WŁADYSŁAW RESZELSKI
l. 78 (Jarocin)

STANISŁAW BŁASZCZYK
l. 58 (Siedlemin)
WERONIKA ŚWIDURSKA
l. 93 (Wojciechowo)

BOŻENA WAWRZYŃIAK
l. 65 (Jarocin)
EDWARD GOLIŃSKI
l. 76 (Cząszczew)

ANIELA POROLNICZAK
l. 81 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

▶ PARAFIA CHRYSYTA KRÓLA W JAROCINIE PRZYGOTOWUJE SIĘ DO JUBILEUSZU

Majowe przy grobie proboszcza

Niedzielne nabożeństwo majowe odbyło się na cmentarzu parafialnym w Jarocinie. Ksiądz kanonik Andrzej Sośniak podkreślił, że naród polski w najtrudniejszych chwilach zawsze zwracał się z modlitwą do Maryi. - Protestanci zarzucają nam, że z człowieka robimy Boga i że czcimy obrazy. A my przecież czcimy Maryję, podziwiamy ją i od niej uczymy się wiary, zaufania i modlitwy, ale Jej nie ubóstwiamy. Gdy wpatrujemy się

w zdjęcie zmarłej matki, to nie czcimy tego kawałka papieru, ale wspominamy osobę znajdującą się na nim. W naszej parafii trwa właśnie mała peregrynacja Matki Bożej Częstochowskiej. Trwa ona znacznie dłużej niż przewidywaliśmy. To piękne, że Maryja jednoczy rodziny. I daje nadzieję, że Matka Boża nie da zginąć naszemu narodowi, choć dzisiaj krzyczą o nowych formach życia czy demokracji - podkreślił duszpasterz.

Po odmówieniu Litanii Loretańskiej odbyło się poświęcenie krzyża

na nowym nagrobku księdza prałata Bronisława Jankowskiego, pierwszego proboszcza parafii Chrystusa Króla w Jarocinie. Mimo że świątynia liczy już ponad 80 lat, to wspólnota została powołana do życia dopiero w 1965 roku. W przyszłym roku parafia obchodzić będzie 50-lecie istnienia. W związku z tym jubileuszem podejmowano już wiele dzieł remontowych w kościele. Podjęto też decyzję, żeby ten rok poświęcony był księdzu Jankowskiemu, a przyszły - księdzu

prałatowi Stanisławowi Adamskiemu. W parafii mają się odbywać spotkania, w trakcie których starsi parafianie będą mieli okazję wspominać swoich duszpasterzy. - Choćby następni proboszczowie wiele czynili, to nigdy nie osiągną tego, co ksiądz, który zaczyna tworzyć parafię, jako pierwszy. Przyszło mu działać w trudnych czasach. Parafia była wtedy zdecydowanie większa. Odszedł w dość młodym wieku, mając zaledwie 62 lata. Nikt z nas kapłanów nie jest święty, ale za tę odpowiedź na

słowa „Pójdź za mną” i całe swoje życie, znajduje nagrodę i radość u Boga. Jestem pewien, że ksiądz prałat oręduje za nami w niebie. Na tym cmentarzu spoczywa wielu kapłanów - proboszczów i wikariuszy, ale i duszpasterzy pochodzących z Jarocina. Te groby są swoistym kazaniem o śmierci - tłumaczył ksiądz Andrzej Sośniak.

Proboszcz jarocińskiej parafii Chrystusa Króla dodał, że od lat starano się o zgodę na wycięcie drzew okalających grób księdza Jankowskiego i księdza kanonika Ignacego Niedźwiedzińskiego. Udało się to dopiero wtedy, gdy okazało się, że zagrażają one bezpieczeństwu. Kapłan podkreślił jak wiele wysiłku kosztowało ich usuwanie, ponieważ trzeba było uważać, żeby nie uszkodzić okolicznych pomników. Poza tym korzenie sięgały bardzo daleko. W miejsce usuniętych posadzono nowe tuje, które będą przrastać powoli, ok. 2 cm na rok. - W czasach PRL-u nie było dobrych materiałów na pomnik, a poza tym czas dewastował go także. Od pogrzebu księdza Bronisława minęło już 27 lat. Kilka dni temu była rocznica. Ten nagrobek jest tylko zewnętrznym znakiem tego, co mamy w sercach. Obyśmy nigdy jako spadkobiercy nie zaprzepaścili tego, co pozostawili nam poprzednicy - podkreślił proboszcz. Podziękował wszystkim, którzy pomogli w zrealizowaniu przedsięwzięcia. Podkreślił dobrą współpracę z prezesami oddziałów Akcji Katolickiej parafii Chrystusa Króla i św. Marcina przy pozyskiwaniu wszystkich potrzebnych pozwoleń. Podziękował także osobom, które na co dzień wykazują troskę o miejsca pochówku kapłanów.

(15)

▶ W niedzielne popołudnie na cmentarzu zgromadzili się przede wszystkim starsi parafianie, pamiętający jeszcze zmarłego w 1987 roku proboszcza Bronisława Jankowskiego.



Szlakiem Papieża Polaka

Parafia Chrystusa Króla w Jarocinie dysponuje jeszcze wolnymi miejscami na pielgrzymkę szlakiem św. Jana Pawła II, która odbędzie się w dniach 20-22 czerwca. W programie zwiedzania przewidziano zabytki Krakowa, Kalwarii Zebrzydowskiej, Wado-

wic, Oświęcimia i Częstochowy. Koszt wyjazdu wynosi 420 zł. W cenę wliczono: przejazd autokarem, opiekę pilota - przewodnika, 2 noclegi w pokojach 2- lub 3-osobowych, wyżywienie (2 śniadania i 2 obiadyokolacje). Dodatkowo płatne są bilety wstępu do zwiedza-

nych obiektów: Kościół Mariacki - 10 zł, Wawel - 11 zł, Oświęcim - 16 zł, film - 4 zł, słuchawki - 5 zł.

Zapisy przyjmuje ksiądz Dariusz Kuliński, wikariusz parafii Chrystusa Króla pod nr. tel. 722/088-008.

(15)

Serdeczne podziękowanie delegacjom z PKO BP Jarocin, SKR Golina, PPHU „JAG”, Stowarzyszenia SM oddz. Jarocin, Sp. Mieszkaniowej L-W w Jarocinie, sąsiadom z bloku nr 14 os. Konstytucji 3 Maja, znajomym oraz wszystkim, którzy okazali nam serce, dzielili ból, smutek, uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, złożyli wieńce i kwiaty, ofiarowali intencje mszalne i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

BOŻENĘ WAWRZYŃIAK

składają
mąż, córka i syn z rodzinami

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

PHB FLORCZYK
ul. Powstańców Wlkp. 34, Borek Wlkp. tel. 601 563 747, (03) 571 63 55

DACHY
Arkadiusz Florczyk

ELEWACJE DOCIEPLENIA

• Blachodachówka • Dachówka • Styropian • Styropapa • Kleje • Siatki

Okna PCV RABAT 20%

Blachodachówka RABAT 10%

• Własne wykonawstwo • 15 lat doświadczeń • Pisemna gwarancja jakości

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBOWE CIEŻAROWE DOSTAWCZE DOJAZD DO KLIENTA

naprawa odprysków Pleszew, ul. Kubackiego 55

ATRAKCYJNE CENY

Tel. 660-252-097

pn-pt 8:00 - 18:00, sob. 8:00 - 13:00

ORIENTIS

OFERUJE

- ▶ art. dekoracyjne cukiernicze, urodzinowe, ślubne, chrzest, party time
- ▶ art. do gastronomii opakowania jednorazowe przyprawy
- ▶ akcesoria wędliniarskie: jelita, sznurki, siatki do szynek
- ▶ chemię gospodarczą
- ▶ świece dekoracyjne i ozdobne
- ▶ kosmetyki firmy Organique

Papier toaletowy 40 szt. w worku **17,95**Brykiel drzewny opakowanie 2,5 kg **6,65**Mieszanka warzywna Bulionówka opak. 1kg **6,22**Jarocin, ul. Wrocławska 46A (w podwórzu)
tel. 723 81 81 71

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

AUTO SZYBY DOJAZD DO KLIENTA

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA

Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

Mobilne USŁUGI FRYZJERSKIE
Adrianna Nowak

Jeśli nie lubisz przesiadywać w poczekalniach salonów fryzjerskich lub nie możesz wyjść z domu - zadzwoń a usługę fryzjerską wykonam u Ciebie w domu

Dobieszczyzna 87, 63-210 Żerków, tel. 724 697 503

"KACPOL"
63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 507 157 195

ZMIEN WSZYSTKIE SWOJE KREDYTY - NA JEDEN TANI

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKU
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.
- ✓ Kredyt hipoteczny (załatwiamy od 7 do 14 dni)

SUPER OFERTA!

POMAGAMY W USUNIĘCIU NEGATYWNEJ HISTORII BIK LUB W BANKOWYM REJESTRZE!

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

NIEMCY - BELGIA - HOLANDIA
PRZEWÓZ OSÓB

Frankfurt n./Menem
Luxemburg
Stuttgart
Freiburg
Hamburg
Bremen
Amsterdam
Rotterdam

WYJAZDY z Polski: poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela
POWROTY do Polski: poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, niedziela

Trans-Spili 62-563 Licheń Stary GG 40792575 tel. (63) 270 77 67
ZBIGNIEW WRÓBEL ul. Graniczna 18a www.trans-spili.pl tel. kom. 601 739 205

HATEX

Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

ROLETA ZEWNĘTRZNA wraz z montażem od 175 zł brutto za m²

OFERTA WAŻNA DO 30.06.2014 r.

ZATRUDNIMY

- **spedytor międzynarodowy**
- Planowanie i organizowanie transportów,
- Wybieranie podwykonawców oraz monitorowanie sprawnego przebiegu transportu,
- Budowanie i utrzymywanie dobrych i długotrwałych relacji z klientami i podwykonawcami
- Znajomość języka niemieckiego
- **kierowca C+E w trasach międzynarodowych**

cv prosimy przysłać na biuro@spychala-transport.pl
tel. 62 742-22-39

Mamy Moc!

Zenex
-P.P.H.U.-

Bezpośredni Importer:

HYUNDAI HEAVY INDUSTRIES CO.,LTD. **Schneider Electric**

Przedsiębiorstwo „Zenex” zatrudni:

ABSOLWENT MATURY

Mile widziane:
Wykształcenie elektrotechniczne
Znajomość języków obcych (Angielski, Francuski, Hiszpański)
Dobra znajomość obsługi pakietu MS Office
Znajomość programów grafiki wektorowej 3D (np.: Auto CAD; Solid Works)

Oczekiwania ogólne: Wykształcenie minimum średnie

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie Świadectwa dojrzałości, CV (ze zdjęciem) i listu motywacyjnego na adres:
P.P.H.U. „Zenex” Zenon Krawczyk; 63-200 Jarocin; ul. Wiosenna 35
lub: praca@zenex.pl

Prosimy o umieszczenie w dokumentach klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji. (Zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych Dz. U. Nr 133 poz. 883)

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

OLEJ NAPĘDOWY
OLEJ OPAŁOWY ekoterm

tel. 62 741-15-81

KWITOWSKI

63-308 Gizalki, Plac 3 Maja 1

DO WÓZ DO KLIENTA

SIATKI OGRODZENIOWE

- akcesoria - montaż
- Gotowe płoty z siatki

PANELE OGRODZENIOWE

- ocynkowane - malowane proszkowo
- SIATKI ZGRZEWANE**
- maty zbrojenowe

Producent: F.P.H.U. Wojcieszak
Wieżyczyn 42, 63-304 Czermin
tel. 62-741-68-86, kom. 668-338-719

OKNOSTYL
K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

aluplast WINK HAUS **RATY!!!**

Oferujemy:

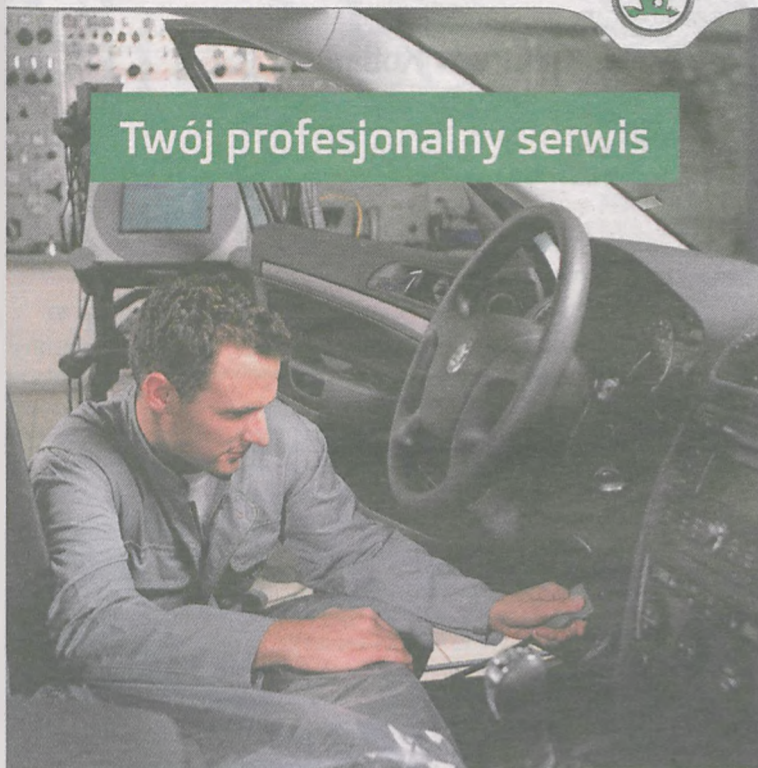
- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

SIMPLY CLEVER

ŠKODA



Twój profesjonalny serwis

Autoryzowany Partner Serwisowy ŠKODA Mroczkowski

zaprasza do profesjonalnego kompleksu usługowego z dogodnym dojazdem.

Oferujemy:

- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne
- serwis blacharsko-lakierniczy
- obsługę klimatyzacji
- sprzedaż oryginalnych części oraz akcesoriów ŠKODA
- ubezpieczenia komunikacyjne

Autoryzowany Serwis Obsługi ŠKODA Mroczkowski

Kijewo 37 (przedłużenie ul. Niedziałkowskiego)
63-000 Środa Wlkp.
tel.: 61 28 511 22 (do 24)

Paged meble

formy doskonałe

PAGED MEBLE SA zatrudni w Zakładzie nr 3 w Jarocinie
w Dziale Technicznego Przygotowania Produkcji
osobę na stanowisko:

KONSTRUKTORA

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie;
- biegła znajomość obsługi komputera;
- doświadczenie w konstruowaniu mebli skrzyniowych i hotelowych oraz aranżacji wnętrz z wykorzystaniem programów AutoCAD i Inventor ewentualnie TopSolid;
- umiejętność nadzorowania i realizowania kilku zadań w trybie czasu;
- prawo jazdy kategorii B;

Gwarantujemy:

ciekawą pracę w szybko rozwijającej się firmie i możliwość rozwoju zawodowego.

Niezbędne do rekrutacji - list motywacyjny
oraz CV należy przesać na adres:

Paged Meble SA - Zakład nr 3 w Jarocinie
63-200 Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. 1
z dopiskiem "Rekrutacja - Konstruktor"
tel. 600497660, e-mail: mpaterka@paged.pl

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:

"Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą o Ochronie Danych Osobowych z dnia 29.08.97 (Dz. U. Nr 133 poz. 883)"



**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 65-526-20-87 68-419-03-39 509-058-388

**GARAŻE
WZMOCNIONE**

www.ANGLISTA.com.pl

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

20 lat



Poszukiwacze skarbów na tropie przygody
czyli aktywne wakacje z językiem angielskim

Zapraszamy dzieci w wieku 6-11 lat
na **PÓŁKOLONIE Z ANGLISTĄ** i turnus już od 30 czerwca!
więcej informacji na www.anglista.com.pl lub w sekretariacie
pn-cz od 11-19, w pt od 10-18

A młodzież i dorośli ...

zapraszamy na kursy językowe za granicą

- renomowane szkoły
- międzynarodowe grupy

Połącz wakacje z edukacją!

Jarocin, ul. Wojska Polskiego 44

tel. 62 747 0535 603 994 112

STUDIO FOTOGRAFICZNO-FILMOWE



Fotografia:

- reportaże ślubne, komunie, chrzty
- zdjęcia do dowodu, paszportu i legitymacji
- inne

Film:

- filmy reklamowe
- filmy studniówkowe, bale gimnazjalne
- montaż i udźwiękowanie prywatnych kolekcji

WIFOT

Jarocin, ul. Veldhoven 2
wifot.jarocin@wp.pl
601 580 060

GAZETA Jarocińska

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

Pasażerowie na gapę?



**Oczyść klimatyzację.
Pozbądź się nie milego towarzystwa!**

Włączając nieserwisowaną klimatyzację, wpuszczasz do swojego auta niechciany pasażerów. To szkodliwe grzyby oraz pyłki, które nagromadziły się w układzie klimatyzacji podczas sezonu jesienno-zimowego. Dlatego już teraz skorzystaj z pakietów promocyjnych na odgrzybianie i wymianę filtrów przeciwpyłkowych. Odwiedź autoryzowany serwis Volkswagena.

**Dezynfekcja klimatyzacji
i wymiana filtra przeciwpyłkowego**

Nasza cena

od **199 zł**

W cenie preparat czyszczący oraz filtr przeciwpyłkowy wraz z wymianą (np. do modeli Golf V, VI, Passat B6, B7).

Aby Twój Volkswagen pozostał Volkswagenem.
Volkswagen Serwis.



Das Auto.

Autoryzowany dealer VW Mroczkowski

Środa Wlkp. tel. 61 28 511 22, d_mroczkowski_serwis@kulczyktradex.com.pl

OPERATOR MASZYN:

Bezpośredni wykonawca dla dużej niemieckiej grupy, zatrudni doświadczonych operatorów tokarek, oraz frezarek CNC.

WYMAGANIA:

Sumienność
Umiejętność obsługi przyrządów pomiarowych
Znajomość oprogramowania maszyn numerycznych CNC.
Znajomość rysunku technicznego.

GWARANTUJEMY:

możliwość zdobycia doświadczenia
stabilność zatrudnienia

NAJATRAKCYJNIEJSZE WYNAGRODZENIE W REGIONIE !

KONTAKT: t.gmbh@wp.pl

OGŁOSZENIE Przetarg Nieograniczony

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie ogłasza przetarg nieograniczony na zawarcie umowy ustanowienia odrębnej własności następujących lokali mieszkalnych:

1. O/Kościszki 4/14 w Jarocinie, o pow. użytk. - 36,6 m², składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju, położony na III piętrze budynku wielorodzinnego, wyposażony w pełne media komunalne.
Cena wywoławcza - 81.000,- zł

Minimalne postąpienie - 1.000,- zł
Wadium wynosi - 8.100,- zł

Przetarg odbędzie się w dniu 23.06.2014r. o godz. 10:00

2. O/Konstytucji 3 Maja 26/8 w Jarocinie, o pow. użytk. - 47,7 m², składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z wc i przedpokoju, położony na III piętrze budynku wielorodzinnego, wyposażony w pełne media komunalne.

Cena wywoławcza - 110.000,- zł
Minimalne postąpienie - 1.000,- zł
Wadium wynosi - 11.000,- zł

Przetarg odbędzie się w dniu 23.06.2014r. o godz. 10:30

3. O/Tysiąclecia 4/1 w Jarocinie, o pow. użytk. - 17,2 m², składający się z 1 pokoju z wydzieloną kuchnią, wc i przedpokoju, położony na parterze budynku wielorodzinnego, wyposażony w pełne media komunalne.

Cena wywoławcza - 35.000,- zł
Minimalne postąpienie - 1.000,- zł
Wadium wynosi - 3.500,- zł

Przetarg odbędzie się w dniu 23.06.2014r. o godz. 11:00

Wszystkie przetargi odbędą się w Klubie Osiedlowym Spółdzielni Mieszkaniowej w Jarocinie O/Kościszki 3.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium na dwa dni przed terminem ogłoszonego przetargu na rachunek bankowy SML-W w Jarocinie:

PKO BP SA 38 1020 2212 0000 5302 0024 6066
BZ WBK SA 18 1090 1131 0000 0000 1300 1995
BS Jarocin 90 8427 0009 0031 2578 2000 0001

W/w lokale można oglądać w dniu 17.06.2014r. w godz. 9:00 do 11:00

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest przedstawić Komisji Przetargowej dokument tożsamości oraz dowód wpłaty wadium.

Zastrzeżenie: możliwość odwołania bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn

Paged meble

formy doskonałe

PAGED MEBLE SA zatrudni w Zakładzie nr 3 w Jarocinie
w Dziale Modelarnia
osobę na stanowisko:

MODELARZA

Wymagania:

- co najmniej dwuletnie doświadczenie w zawodzie stolarza meblowego - montażysty;
- Znajomość rysunku technicznego;
- Obsługa maszyn stolarskich oraz elektronarzędzi;
- Samodzielność i zaangażowanie w wykonywanie pracy;
- Dyspozycyjność

Gwarantujemy:

- Stałą pracę;
- Pełny wymiar godzin;
- Pracę w renomowanej, prężnie rozwijającej się firmie;

Niezbędne do rekrutacji - list motywacyjny oraz CV należy przesać na adres:

Paged Meble SA - Zakład nr 3 w Jarocinie
63-200 Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. 1
z dopiskiem "Rekrutacja - Modelarz"
tel. 600497660, e-mail: mpaterka@paged.pl

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:

"Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą o Ochronie Danych Osobowych z dnia 29.08.97 (Dz. U. Nr 133 poz. 883)"

Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi osobami.

WÓJT GMINY KOTLIN

ogłasza konkurs na stanowisko
Dyrektora Domu Kultury w Kotlinie

Wymiar czasu pracy: pełen etat

Zatrudnienie: umowa na czas określony - 5 lat

Miejsce wykonywania pracy - Dom Kultury w Kotlinie

ul. Powstańców Wielkopolskich 3a, 63- 220 Kotlin

Wymagania niezbędne:

1. wykształcenie wyższe
2. obywatelstwo polskie
3. udokumentowany, co najmniej 5 letni staż pracy w instytucjach kultury,
4. korzystanie z pełni praw publicznych,
5. posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych,
6. stan zdrowia pozwalający na zatrudnienie na w/w stanowisku potwierdzony zaświadczeniem lekarskim,
7. niekaralność za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe potwierdzone przez Krajowy Rejestr Karny,
8. nieposzlakowana opinia,
9. znajomość zagadnień związanych z funkcjonowaniem instytucji kultury, w tym ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, ustawy o finansach publicznych, o samorządzie gminnym, prawo zamówień publicznych, ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Kodeksu pracy,
10. przedstawienie autorskiego programu działania Domu Kultury w Kotlinie z uwzględnieniem warunków organizacyjno-finansowych instytucji,
11. doświadczenie w pracy z grupami młodzieżowymi, artystycznymi oraz z innymi środowiskami twórczymi,
12. doświadczenie we współpracy z organizacjami pozarządowymi, w tym realizacji projektów z dziedziny kultury,

Od kandydatów wymaga się:

1. umiejętności organizacji pracy i kierowania zespołem,
2. systematyczności,
3. terminowości załatwiania spraw,
4. umiejętności stosowania odpowiednich przepisów,
5. odpowiedzialności, rzetelności i dokładności,
6. komunikatywności,
7. dyspozycyjności,
8. organizowania w oparciu o bazę Domu Kultury przedsięwzięć promocyjnych związanych z działalnością kulturalną i twórczością artystyczną,
9. prawo jazdy kat. B,
10. zdolności menedżerskie i organizatorskie,
11. wysokiej kultury osobistej.

Zadania osoby zatrudnionej na stanowisku:

1. organizowanie pracy Domu Kultury w Kotlinie poprzez wydawanie zarządzeń wewnętrznych, regulaminów oraz innych decyzji kierowniczych, a także ponoszenie odpowiedzialności za całokształt jego działalności,
2. reprezentowanie Domu Kultury w Kotlinie na zewnątrz oraz składanie woli w jego imieniu,
3. podejmowanie decyzji indywidualnych w sprawach dla realizacji zadań statutowych i ustawowych Domu Kultury na podstawie stosowanych, wymaganych przepisami prawa i uprawnień,
4. przygotowywanie uchwał dotyczących działalności Domu Kultury,
5. analizowanie działalności Domu Kultury pod względem finansowym oraz zabieganie o środki na pokrycie statutowych i ustawowych zadań Domu Kultury,
6. współpraca z organizacjami pozarządowymi w tym realizowanie projektów z dziedziny kultury,
7. współpraca z innymi instytucjami, urzędami, organizacjami społecznymi,
8. praca z grupami młodzieżowymi, artystycznymi oraz z innymi środowiskami twórczymi,
9. pozyskiwanie pozabudżetowych środków finansowych, w tym środków z programów Unii Europejskiej,
10. przygotowywanie i składanie informacji dotyczących funkcjonowania Domu Kultury,
11. wykonywanie czynności pracodawcy w stosunku do pracowników zatrudnianych w Domu Kultury,
12. dbanie o dobór kadry i podnoszenie kwalifikacji pracowników,
13. reagowanie na stwierdzone nieprawidłowości oraz niezwłoczne ich usuwanie,
14. realizowanie innych zadań z zakresu działalności ośrodków kultury wynikających z potrzeby gminy,
15. wykonywanie innych zadań zleconych przez Wójta Gminy Kotlin.

Wymagane dokumenty:

1. list motywacyjny,
2. życiorys - CV,
3. uwierzytelniony odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych,
4. kserokopie świadectw pracy (udokumentowanie 5 letniego stażu pracy w instytucjach kultury),
5. kserokopia dowodu osobistego,
6. kserokopia prawa jazdy kat. B,
7. oświadczenie o korzystaniu w pełni praw publicznych,
8. oświadczenie o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych,
9. aktualne zaświadczenie o niekaralności z Krajowego Rejestru Karnego,
10. aktualne zaświadczenie o stanie zdrowia stwierdzające zdolność do pracy na stanowisku kierowniczym,
11. oryginalny kwestionariusz osobowy dla osoby ubiegającej się o zatrudnienie na danym stanowisku (wzór kwestionariusza zgodnie z załącznikiem nr 1 do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 czerwca 2006r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika - Dz. U. z 2006r. Nr 125, poz. 869),
12. autorski program działania Domu Kultury w Kotlinie z uwzględnieniem warunków organizacyjno-finansowych instytucji na lata 2014-2016 (max. 5 stron opracowania),
13. opinia o pracy bądź referencje z poprzednich miejsc pracy (jeżeli kandydat je posiada).

Dokumenty aplikacyjne: list motywacyjny oraz CV powinny być opatrzone klauzulą:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.)”

Wymagane dokumenty należy przesać na adres Urzędu Gminy Kotlin, ul. Powstańców Wielkopolskich 3, 63-220 Kotlin, lub składać osobiście w sekretariacie Urzędu, pok. nr 16 w terminie do dnia 3 lipca 2014r. do godz. 1500. Urząd Gminy Kotlin czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 7:30 - 15:30.

Zamkniętą kopertę należy opatrzyć dopiskiem: „Konkurs na wolne stanowisko - Dyrektor Domu Kultury w Kotlinie”.

Dokumenty, które wpłyną do Urzędu Gminy Kotlin po tym terminie nie będą rozpatrywane. Postępowanie konkursowe na wolne stanowisko Dyrektora Domu Kultury prowadzi Komisja Konkursowa powołana przez Wójta Gminy Kotlin.

Lista kandydatów spełniających wymogi formalne określone w ogłoszeniu o naborze zostanie upowszechniona w Biuletynie Informacji Publicznej po upływie terminu do złożenia dokumentów. Osoby spełniające wymogi zostaną zaproszone na rozmowę kwalifikacyjną.

Otrzymań ofert nie zwracamy. Przewidywany termin rozpatrzenia wniosków - 10 lipiec 2014r. Informacja o zakończonym naborze zostanie opublikowana w Biuletynie Informacji publicznej Urzędu Gminy Kotlin oraz na tablicy ogłoszeń w urzędzie. Informacje dodatkowe o konkursie można uzyskać w Urzędzie Gminy Kotlin. Osobą upoważnioną do kontaktu jest Michał Urbaniak - Sekretarz Gminy, tel. 062 740 -54-81.

WÓJT GMINY

/-/ Mirosław Paterczyk

www.JAN-MAR.pl
**MOTOROWERY, SKUTERY,
MOTOCYKLE**
części - największy wybór
serwis, naprawy

Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel./fax 62-722-02 29

Siedziba firmy:
Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61
tel./fax 65-571-91-61

Apteka
w Jarocinie

zatrudni

**MAGISTRÓW
ORAZ TECHNIKÓW
FARMACJI**

Kontakt: spharma@op.pl

▶ PÓŁFINAŁY MISTRZOSTW WIELKOPOLSKI W UNIHOKEJU

Finał bez Kotlina

W półfinale wojewódzkim zakończyły się tegoroczną przygodę w rozgrywkach SZS „Wielkopolska” w unihokeju dwie szkolne drużyny z Kotlina. Chłopcy ze szkoły podstawowej zajęli czwarte miejsce w swym półfinale, a dziewczęta z gimnazjum uplasowały się na trzecim miejscu.

Półfinale wojewódzki Igrzysk Młodzieży Szkolnej w unihokeju chłopców rozegrany został w Gorzycach Wielkich. Drużyna ze Szkoły Podstawowej w Kotlinie, mimo iż zajęła ostatnie, czwarte miejsce, spisywała się w tym turnieju przyzwoicie. Podopieczni Marioli Lewandowskiej w każdym z trzech spotkań strzelali rywalom gole, a wszystkie pojedynki przegrali minimalnie, różnicą jednego lub dwóch trafień. Potwierdzeniem dobrej postawy może być to, że mimo uplasowania się na ostatnim miejscu, na najlepszego zawodnika turnieju wybrano właśnie

zawodnika SP w Kotlinie - Stanisława Szymkowiaka.

Bliżej awansu do czołowej czwórki drużyn szkolnych w Wielkopolsce były dziewczęta z Gimnazjum w Kotlinie. Tegoroczny półfinale „Gimnazjady” dziewcząt w unihokeju rozgrywany był w Kębłowie, a podopieczne Beaty Kaczmarek bardzo dobrze rozpoczęły zawody, pokonując w swym pierwszym meczu silny zespół z Gimnazjum w Zbąszyniu 1:0. Niestety już wysoka porażka 0:3 w kolejnym pojedynku, przeciwko gospodyniom turnieju, praktycznie pozabawiła kotlinianki szans awansu do finału. Zespół z Kębłowa miał na swym koncie dwie wygrane i zagwarantowane miejsce w finale, więc opiekun drużyny do ostatniego meczu wystawił rezerwowi skład. Dzięki temu zespół ze Zbąszynia pokonał Kębłowo i tym samym obie te ekipy zapewniły sobie występ w finale, kosztem zawodniczek z Kotlina. (pw)



Drużyna chłopców ze Szkoły Podstawowej w Kotlinie zajęła czwarte miejsce w półfinale wojewódzkim Igrzysk Młodzieży Szkolnej



...gimnazjalistki z Kotlina były trzecie w swoim półfinale

WYNIKI PÓŁFINAŁU IGRZYSK MŁODZIEŻY SZKOLNEJ CHŁOPCÓW W UNIHOKEJU:

SP 7 Piła - SP Kotlin 6:4
SP Gorzyc Wielkie - SP Żytowiecko 8:0
SP Kotlin - SP Żytowiecko 1:2
SP 7 Piła - SP Gorzyc Wielkie 1:3
SP Gorzyc Wielkie - SP Kotlin 5:3
SP 7 Piła - SP Żytowiecko 7:1

Skład drużyny chłopców z SP w Kotlinie:

Adrian Berek, Stanisław Szymkowiak, Szymon Siudziński, Wojciech Banaszak, Krzysztof Biegański, Michał Kunert, Klaudiusz Zalaehowski, Łukasz Szyszka, Kajetan Grajeta, Adam Błaszczak, Kacper Józefiak, Jakub Kasońka, Jakub Chomik; opiekun - Mariola Lewandowska

WYNIKI PÓŁFINAŁU „GIMNAZJADY” DZIEWCZĄT W UNIHOKEJU:

Gimnazjum Kotlin - Gimnazjum Zbąszyn 1:0
Gimnazjum Gorzyc Wielkie - Gimnazjum Kębłowo 1:4
Gimnazjum Kotlin - Gimnazjum Kębłowo 0:3
Gimnazjum Gorzyc Wielkie - Gimnazjum Zbąszyn 0:4
Gimnazjum Kębłowo - Gimnazjum Zbąszyn 1:2
Gimnazjum Kotlin - Gimnazjum Gorzyc Wielkie 1:1

Skład drużyny dziewcząt z Gimnazjum w Kotlinie:

Justyna Szyszka, Aleksandra Czerniak, Karolina Woźniak, Aleksandra Szczepaniak, Agata Jewuła, Julia Kasprzak, Klaudia Biegańska, Aleksandra Demuth, Paulina Kubasik, Kornelia Jarmuz, Klaudia Gauza, Klaudia Adamska; opiekun - Beata Kaczmarek

▶ PÓŁFINAŁY MISTRZOSTW WIELKOPOLSKI W SZACHACH



Złota para

Magdalena Czerniak (z lewej) zwyciężyła w półfinale strefowym Mistrzostw Wielkopolski Juniorów w szachach w grupie najstarszych dziewcząt

Dwa zwycięstwa odnieśli reprezentanci Jarocińskiego Klubu Szachowego - Warcabowego w półfinalach Mistrzostw Wielkopolski Juniorów w szachach w strefie południowej. W grupie dziewcząt do lat 18 zwyciężyła Magdalena Czerniak, zaś w grupie chłopców do lat 13 najlepszy okazał się Kacper Śniezek.

W półfinalach Mistrzostw Wielkopolski Juniorów strefy południowej w szachach, rozegranych w Kaliszu, startowali zawodnicy reprezentujący powiaty byłego województwa kaliskiego. Spośród zawodników JKSz-W Jarocin najlepiej spisali się Magdalena Czerniak i Kacper Śniezek. Oboje zgromadzili po 6,5 punktu w siedmiu partiach (sześć

wygranych i jeden remis). Magda zdobyła złoty medal w grupie dziewcząt do lat 18, a Kacper krążek w tym samym kolorze w grupie chłopców do lat 13. Ponadto Julia Witwicka wywalczyła srebrny medal w grupie dziewcząt do lat 15, zaś Łukasz Przymus otrzymał brązowy medal za trzecie miejsce w grupie chłopców do lat 18. Reprezentanci JKSz-W Jarocin w komplecie awansowali do finałów Mistrzostw Wielkopolski, które rozegrane zostaną w dniach 14-18 czerwca 2014 r. w Żerkowie. Oprócz medalistów, w finałach zagrają również Marcin Przymus w grupie chłopców do lat 15 i Łukasz Witwicki w grupie chłopców do lat 13.

(pw)

▶ VENA CROSS FESTIWAL SZTAFET W ŁODZI

Sztafety poza podium

Reprezentacja Gimnazjum w Żerkowie zajęła szóste miejsce, zaś drużyna z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie uplasowała się na ósmej pozycji w Międzynarodowym Vena Cross Festiwalu Sztafet Lekkoatletycznych.

Łódzki festiwal to jednocześnie Mistrzostwa Polski sztafet. Zawody rozgrywane są nietypowo, gdyż zamiast normalnych tras przełajowych, sztafety biorące udział w tych zmaganiach mają do pokonania najdłuższą i najbardziej znaną łódzką ulicą - Piotrkowską. Drużyny reprezentuje ośmiu zawodników. W tym roku rywalizacja miała charakter międzynarodowy, gdyż w zawodach wzięły udział również sztafety z Węgier, Słowacji i Niemiec.

Po raz pierwszy powiat jarociński reprezentowały dwie sztafety chłopców: gimnazjaliści z Żerkowa i reprezentacja ZSP 2 w Jarocinie. Chłopcy z Żerkowa uplasowali się na szóstym miejscu, choć z pewnością liczyli na to, że uda im się nawiązać walkę o medale. Sztafeta z ZSP 2, dla której był to debiut w tych zawodach, zajęła ósme miejsce. Dla tegorocznych mistrzów Wielkopolski wśród szkół ponadgimnazjalnych było to zupełnie nowe doświadczenie. Mimo iż bardzo dobrze na swych zmianach pobiegli zwłaszcza Patryk Bzowy, Jakub Szymkowiak i Sebastian Homa, jednak do nawiązania walki z najlepszymi to nie wystarczyło.

(pw)

SKŁADY SZTAFET:

▶ Gimnazjum Żerków:

Dawid Smoliński, Damian Idziak, Krzysztof Pawlaczyk, Tomasz Cieślak, Sebastian Kubacki, Michał Rzepa, Stanisław Soltysiak, Maciej Wiśniewski; opiekunowie - Dawid Bierla, Roman Wyduba, Przemysław Matan

▶ ZSP 2 Jarocin:

Daniel Roguszczyk, Jakub Szymkowiak, Sebastian Homa, Maciej Niemier, Albin Wiza, Patryk Bzowy, Mateusz Musiałowski, Adrian Paprzycki; opiekunowie - Aleksander Matuszewski i Wojciech Świąkowski



Sztafeta ZSP 2 w Jarocinie - mistrzowie Wielkopolski debiutowali w finale ogólnopolskim w Łodzi

▶ TAEKWONDO WTF

Szesnaścioro zawodników z UKS Taekwondo Jarocin oraz TKD Gizalki pozytywnie zaliczyło egzaminy na kolejne stopnie uczniowskie. Niebieskie pasy otrzymali Olga i Iga Bachorskie, Stefan Roszewski oraz Kamil Zieliński.

Umiejętności młodych adeptów taekwondo sprawdzał koreański mistrz Soo Kwang Lee, któremu asystowali klubowi trenerzy - Piotr Wesolek i Krzysztof Łabutka. - Na egzaminach uczniowskich trzeba wykazać się wiedzą i umiejętnościami z zakresu: bloków, ciosów rękami i nogami, samoobrony, rozbijania twardych przedmiotów, układów formalnych poomse i znajomością nazw technik, które wypowiedzane są w języku koreańskim. Poziom wiedzy i umiejętności określają pasy uczniowskie lub mistrzowskie. W taekwondo przechodzi się na coraz wyższy poziom zaczynając od białego pasa - u nas nazywanego 10 kup - poprzez pasy koloru żółtego, zielonego, niebieskiego, aż do czerwonego (1 kup). Celem samym w sobie jest uzyskanie stopnia mistrzowskiego, czyli czarnego pasa (1 dan). Również w grupie mistrzowskich pasów jest zróżnicowanie umiejętności. Najniższy pas mistrzowski to 1 dan a najwyższy to 9 dan. Mamy wielkie szczęście, że UKS Taekwondo Jarocin na stałe współpracuje z Mistrzem Lee, posiadaczem najwyższego pasa w świecie 9 dan - mówi Piotr Wesolek. (faf)



Wszyscy, którzy przystąpili do egzaminu uczniowskiego zaliczyli go pozytywnie

Mistrzowski sprawdzian

ZAWODNICY BIORĄCY UDZIAŁ W EGZAMINACH UCZNIOWSKICH:

Iga Bachorska, Olga Bachorska, Kamil Zieliński, Stefan Roszewski (wszyscy 4 kup), Wiktor Wawrzynowicz (5 kup), Mikołaj Olenderek (6 kup), Nikola Nowicka, Joanna Stencel, Szymon Stencel, Jan Biernacik, Julia Terpiłowska, Marcel Radłowski, Oskar Dobrowolski, Maciej Koliński (wszyscy 9 kup), Jakub Bartczak, Piotr Spera (obaj 10 kup)

▶ RUGBY

Podbudowana wygrana



Sparta Jarocin (w zielonych strojach) pokonała Posnanię w spotkaniu eliminacyjnym do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży

Coraz bliżej startu w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży są rugbiści Sparty Jarocin. W kolejnym spotkaniu eliminacyjnym

pokonali Posnanię Poznań 34:12. Punkty dla spartan zdobywali: Krystian Goździaszek, Kacper Włodarek, Jacek Idzikowski, Marcin

Bryll i Maciej Żarczyński.

- To zwycięstwo było dla nas szczególnie ważne, ponieważ w poprzednim meczu przegraliśmy wysoko z Budowlanymi Łódź i wygrana była nam potrzebna, by odbudować morale - mówi Bartosz Włodarek, trener kadetów Sparty.

W kolejnym spotkaniu spartanie zmierzą się z Juwenią Kraków.

Finał Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży odbędzie się w drugiej połowie lipca.

(faf)

SPARTA JAROCIN - POSNANIA POZNAŃ 34:12

(punkty dla Sparty: Krystian Goździaszek - 10, Kacper Włodarek - 9, Jacek Idzikowski - 5, Marcin Bryll - 5, Maciej Żarczyński - 5)

Sparta: Oskar Gibki, Tomasz Nowak, Jakub Seidel, Paweł Osolkowski, Michał Soliński, Dominik Przy-musiński, Kacper Włodarek, Krystian Goździaszek, Maciej Żarczyński, Jacek Idzikowski, Marcin Bryll, Konrad Gałczyński, Tymoteusz Andersz, Mikołaj Biernacik, Szymon Krzyżaniak, Mikołaj Sobczak, Karol Bobek.

Podniosły medal

Magdalena Mazerkiewicz, uczennica Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach, wywalczyła srebrny medal Mistrzostw Polski Zrzeszenia LZS w Podnoszeniu Ciężarów w kategorii juniorek do lat 20. Na podium wśród starszych dziewcząt stanęła także Weronika Kałmucka, absolwentka szkoły w Tarcach, która zajęła

trzecie miejsce.

W mistrzostwach, które odbyły się w Siedlcach wzięło udział czworo podopiecznych Andrzeja Borkiewicza, startujących w barwach Promienia Opalenica. Oprócz dziewcząt na pomoście pojawili się także Jakub Łyskawa, który zajął czwarte miejsce w kategorii do 85 kg oraz Damian Skowron - szósty w kat. 77 kg. (faf)

▶ WYNIKI MISTRZOSTW POLSKI ZRZESZENIA LZS W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW JUNIORKI DO LAT 20

kat. 53 kg 1. Agnieszka Kuczmazewska (Agros Zamość) - 133 kg (60 kg + 73 kg)
2. Magdalena Mazerkiewicz (ZSP-B Tarcze) - 116 kg (46 kg + 70 kg)
Kobiety U-23
kat. 53 kg 1. Wioleta Jastrzębska (WLKS Siedlce) - 162 kg (73 kg + 89 kg)
3. Weronika Kałmucka (Promień Opalenica) - 114 kg (50 kg + 64 kg)
Juniorzy do lat 20
kat. 69 kg 1. Szymon Skoczek (Tarpan Mroczka) - 252 kg (110 kg + 142 kg)
6. Damian Skowron (ZSP-B Tarcze) - 194 kg (88 kg + 106 kg)
kat. 85 kg 1. Paweł Jasiński (Narew Pułtusk) - 290 kg (133 kg + 157 kg)
4. Jakub Łyskawa (ZSP-B Tarcze) - 256 kg (110 kg + 146 kg)

▶ SIATKÓWKA PLAŻOWA

Młódzież górą

Albert Adamski i Michał Walczak zwyciężyli w Turnieju Siatkówki Plażowej, który został rozegrany przy ul. Cichej w Jarocinie. Drugie miejsce zajęli Mateusz Radłowski i Maksymilian Kręć, a trzecie Bartosz Benedyczak i Daniel Jasiak.

W pierwotnym terminie plany organizatorów pokrzyżowała pogoda, ale w drugiej próbie udało się rozegrać turniej. W zawodach wystartowało dziesięć par. - Do

rywalizacji przystąpiła przede wszystkim młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych oraz gimnazjalnych. Nie zabrakło również weteranów siatkówki, którzy jednak nie sprościli poziomowi narzuconemu przez jarocińską młodzież - powiedział Grzegorz Gałuszka z Międzyszkolnego Klubu Sportowego Jarocin, organizator turnieju. (faf)

W plażowce młodzież tym razem okazała się lepsza od weteranów



KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 8 czerwca 15.00

WKS WITASZYCE

OKS OSTRÓW WLKP.

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 8 czerwca 16.00

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN

LISKOWIAK LISKÓW (boisko w Magnuszewicach)

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 8 czerwca 17.00

GKS ŻERKÓW

ISKRA PROSNA SIEROSZEWICE

KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 8 czerwca 11.00

ZAWISZA SOŚNIE

LZS CIELCZA

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

KALISKA A-KLASA

Bardzo skuteczne, jeśli chodzi o zdobywanie punktów, są w końcówce sezonu zespoły, które reprezentują powiat jarociński w kaliskiej A-klasie. WKS Witaszyce i GKS Żerków odniosły kolejne cenne wyjazdowe zwycięstwa. Piłkarze Błękitnych Sparty Kotlin tym razem nie wyszli na murawę, gdyż boisko w Stawiszynie, po ostatnich opadach, zostało zalane. Mecz tych drużyn został przeniesiony na Boże Ciało.

Olimpia - WKS Witaszyce 0:2

Mądrą i dobrą grę zaprezentowali w Brzezinach podopieczni Łukasza Łącznego. Od początku spotkania inicjatywę posiadali gospodarze, którzy lepiej radzili sobie w środku boiska. Goście z Witaszyc natomiast przyjmowali rywali na własnej połowie, gdzie pilnowali głównie bocznych sektorów boiska i starali się kontratakować. Po jednym z udanych przejęć piłki, WKS przeprowadził akcję, którą cełnym strzałem zakończył Dariusz Adamski. Była dopiero 6. minuta, ale ten gol znacząco wpłynął na przebieg dalszych wydarzeń. Olimpia nie potrafiła przedrzeć się przez skuteczną obronę zespołu z Witaszyc i w związku z tym starała się zagrażać bramce gości strzałami z dystansu. Mateusz Adamkiewicz kilkakrotnie interweniował po groźnych uderzeniach piłkarzy z Brzezin, ale ani razu nie dał się zaskoczyć. WKS stwarzał zagrożenie po kolejnych kontrach. W pierwszej połowie znakomitych okazji do podwyższenia rezultatu nie wykorzystali Remigiusz Korzeniewski, Adrian Derwich i Remigiusz Sobczak.



Skuteczna końcówka

Po przerwie WKS dość szybko powiększył swoją przewagę, wykorzystując dobrze wypracowany na treningach stały fragment gry. W 55. minucie, po dośrodkowaniu Dariusza Adamskiego, piłkę w siatce umieścił strzałem głową obrońca Mariusz Szymendera (to już trzeci gol zdobyty w podobny sposób w tej rundzie). Gospodarze nadal próbowali odrabiać straty, głównie za pomocą strzałów z dystansu, a drużyna z Witaszyc mogła zdobyć następne gole po akcjach Krzysztofa Wyduby,

Adamskiego i Derwicha. - Mielśmy dziś znowu problemy kadrowe, dlatego rezerwowi bramkarz musieli zagrać w polu. Kilku zawodników nie sprostało standardom, jakie narzuciliemy drużynie po objęciu stanowiska trenera, stąd kadra się pomniejszyła. Ale może lepiej mieć mniej liczną, za to skonsolidowaną i świadomą celów ekipę. Myślę, że świadczą o tym wyniki. Cieszy mnie, że w dwóch ostatnich meczach zdobyliśmy siedem goli, a nie straciliśmy żadnego. Poza tym już w tym momencie wypełniliśmy plan

minimum na tę rundę, gdyż zdobyliśmy 18 punktów. Teraz będziemy się starali o osiągnięcie planu maksimum, czyli osiągnięcie 24 punktów w tej rundzie - przedstawia ambitne cele trener WKS-u Łukasz Łączny.

Tarchalanka - GKS Żerków 0:1

Mimo iż piłkarze z Żerkowa osiągnęli tak lubiane przez ich trenera jednobramkowe zwycięstwo, to Łukasz Stachowiak nie był tym razem

w pełni zadowolony ze swoich podopiecznych.

- Nie umieliśmy dzisiaj narzucić rywalom naszego stylu gry. Zbyt łatwo daliśmy się wciągnąć w nerwową, chaotyczną walkę. Przez to mecz był bardzo brzydki i do końca musieliśmy drzeć o wynik - nie skrywał straconych nerwów trener GKS-u.

Zwycięstwo zapewnił zespołowi z Żerkowa Artur Maciejowski, który w 68. minucie trafił do siatki rywali po podaniu Piotra Dutkowiaka. Wygrana GKS-u powinna być bardziej okazała, ale w 80. minucie bramkarz Tarchalanki naprawił swój błąd (faul w polu karnym) i obronił rzut karny.

Dla GKS-u było to czwarte z rzędu zwycięstwo, dzięki czemu są już na czwartym miejscu w tabeli. (pw)

Scoreboard for Tarchalanka vs GKS Żerków 0:1 (0:0). Includes a small image of a player and the text 'BRAMKI'.

0:1 - Artur Maciejowski - z podania Piotra Dutkowiaka (68.)

SKŁAD

GKS: D. Wieliński - T. Potocki, B. Wieliński, L. Francuz, P. Nowak, J. Zukrowski, K. Grzelek, P. Dutkowiak (79. M. Konieczka), A. Maciejowski (85. K. Mielczarek), A. Tłoczek, S. Wojtecki (60. J. Jaśkowiak)

Scoreboard for Olimpia Brzeziny vs WKS Witaszyce 0:2 (0:1). Includes a small image of a player and the text 'BRAMKI'.

0:1 - Dariusz Adamski - po podaniu Remigiusza Korzeniewskiego (6.)
0:2 - Mariusz Szymendera - głową po podaniu z rogu Dariusza Adamskiego (55.)

SKŁAD

WKS: M. Adamkiewicz - L. Nowakowski, R. Sobczak, R. Śmigiełski, M. Szymendera, J. Zarzyński (90. J. Jankowski), J. Kuberka (90. D. Śmigiełski), A. Derwich, D. Adamski, R. Korzeniewski, K. Wyduba

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Lists teams like Chrobry Głogów, Bytovia Bytów, etc.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points, Goals. Lists teams like Jarota Hotel Jarocin, GKS Witaszyce, etc.

Uwaga! Polonia Bytom została ukarana odejęciem dwóch punktów za zaległości finansowe. KS Polkowice wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej. Wszystkie mecze tej drużyny są weryfikowane jako walkower dla drużyny przeciwnej.

III LIGA (GRUPA KUJ. - POM. - WLKP)

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Lists teams like Polonia Środa, Sokół Kleczew, etc.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points, Goals. Lists teams like Olimpia Brzeziny, WKS Witaszyce, etc.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points, Goals. Lists teams like Sokół Kleczew, Start Warlubie, etc.

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Lists teams like Dąbrowczanka Pępów, PKS Racot, etc.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points, Goals. Lists teams like Olimpia Kolo, WKS Witaszyce, etc.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points, Goals. Lists teams like Olimpia Kolo, WKS Witaszyce, etc.

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Lists teams like Olimpia Brzeziny, WKS Witaszyce, etc.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points, Goals. Lists teams like Olimpia Brzeziny, WKS Witaszyce, etc.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points, Goals. Lists teams like Olimpia Brzeziny, WKS Witaszyce, etc.

KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Lists teams like Olimpia Brzeziny, WKS Witaszyce, etc.

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Lists teams like Olimpia Brzeziny, WKS Witaszyce, etc.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points, Goals. Lists teams like Olimpia Brzeziny, WKS Witaszyce, etc.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points, Goals. Lists teams like Olimpia Brzeziny, WKS Witaszyce, etc.

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Lists teams like Olimpia Brzeziny, WKS Witaszyce, etc.

POZNAŃSKA B-KLASA (GRUPA I)

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Lists teams like Olimpia Brzeziny, WKS Witaszyce, etc.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points, Goals. Lists teams like Olimpia Brzeziny, WKS Witaszyce, etc.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points, Goals. Lists teams like Olimpia Brzeziny, WKS Witaszyce, etc.

GAZETA Jarocińska logo and contact information: Naktad: 10.000 egz. ISSN 1230-851X. Adres redakcji: 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a.

REDAKTOR NACZELNY: Aleksandra Pilarczyk. Z-CIA REDAKTORA NACZELNEGO: Anna Legowicz-Gogolukiewicz. SEKRETARZ REDAKCJI: Jacek Kaliszczak.

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE: (62) 749-86-46. BIURO OGŁOSZEŃ: Jarocin, Rynek 21. PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jarocin, ul. Kaliska 4A.

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa. KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński. DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35.

WYDAWCA: Poludniowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. PREZES WYDAWNICTWA: Piotr Piotrowicz. SEKRETARIAT: Karolina Pechalaka.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl

ZAPowiedzi
SPOTKAŃ

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Niedziela • 8 czerwca 17.00

OSTROVIA OSTRÓW

JAROTA HOTEL JAROCIN

POZNAŃSKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 8 czerwca 13.00

PHYTOPHARM KŁĘKA

KŁOS II ZANIEMYŚL

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Niedziela • 8 czerwca 12.00

MSP SZAMOTUŁY

JAROTA JAROCIN

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. MŁ.

Sobota • 7 czerwca 12.00

BŁĘKITNI WRONKI

JAROTA JAROCIN
(boisko w Popowie)

... WOKÓŁ BOISKA

► Sokół w barażach
o II ligę

Sokół Kleczew zanotował w minionym tygodniu dwa remisy z Elaną Toruń i Unią Solec Kujawski i zapewnił sobie mistrzostwo grupy kujawsko-pomorsko-wielkopolskiej III ligi awansując do baraży o grę w II lidze. W pierwszej rundzie kleczewianie, prowadzeni przez byłego trenera Jaroty Tomasza Mazurkiewicza, zmierzą się 14 czerwca z najlepszym zespołem III ligi opolsko-śląskiej (rewanż 18 czerwca). Spotkania finałowe baraży zaplanowano na 25 i 28 czerwca.

► Och Karol

Trwa dobra passa Karola Danielaka. Wychowanek Jaroty zdobył gola w wygranym 4:0 przez Chrobrego Głogów meczu z Gryfem Wejherowo. To jego trzecie trafienie w barwach nowego zespołu i czwarte w tym sezonie (jesienią strzelił także bramkę dla Jaroty w spotkaniu z Błękitnymi Stargard).

Występy Danielaka śledzili także trenerzy Śląska Wrocław, którzy zaprosili go na dwudniowe testy.

► 23 bramki „Kaki”

Cztery bramki Kamila Filipiaka (ma już na swoim koncie dwadzieścia trzy gole) oraz trafienia Wojciecha Kielba, Karola Oczkowskiego i Bartłomieja Defitowskiego dały LZS-owi Cielcza zwycięstwo 7:0 w spotkaniu z Błyskiem Daniszyn. To piąta wygrana „Chelsea” z rzędu i dwunasty mecz bez porażki. Podopieczni Sebastiana Wojcieszaka nadal mają szansę na grę w barażach o A-klasę, ale za tydzień muszą pokonać Zawsze Sośnie i liczyć na porażkę KUKS-u Zębów z Sokółem Chwaliszew.

► Zabójcza końcówka

Phytopharm Kłęka pokonał 4:1 KS Gminy Brodnica Manieczki w XIX kolejce poznańskiej B-klasy. Po pierwszej połowie i trafieniu Krzysztofa Zawackiego kłęczanie prowadzili 1:0. Po przerwie gospodarze zdolali wyrównać, ale ostatni kwadrans meczu zdecydowanie należał do podopiecznych Jacka Parusa, którzy strzelili trzy kolejne gole. Do siatki trafiali: Jakub Wolski, Michał Parus i Przemysław Kropski.

(faf)

Porażka bez wstydu



W ostatnim drugoligowym meczu na własnym stadionie Jarota przegrała 0:2 z Rakowem Częstochowa

JAROTA HOTEL JAROCIN	0:2
RAKÓW CZĘSTOCHOWA	(0:0)
BRAMKI	
0:1 - Tomasz Pelka (77.)	
0:2 - Przemysław Mońka (90. +2)	
SKŁAD	
Jarota Hotel: Simon Krawczyk, Jędrzej Ludwiczak, Bartosz Kielba, Piotr Garberek, Piotr Skokowski, Michał Grobelny (76. Hubert Nawrocki), Robert Menzel, Damian Pawlak, Bartosz Cierniewski (63. Mateusz Zawatnicki), Hubert Antkowiak (84. Igor Skowron), Krzysztof Bartoszek	
Raków: Przemysław Wróbel, Łukasz Góra, Daniel Da Silva, Sławomir Ogłaza, Łukasz Buczkowski, Krzysztof Napora (85. Przemysław Mońka), Łukasz Kmieć, Radosław Stefanowicz, Adrian Świerk (58. Tomasz Pelka), Artur Płaskowski (69. Robert Brzeczek), Dawid Rettelewski	

Choć Jarota Hotel Jarocin przegrała ostatni mecz w tym sezonie na własnym stadionie, to wstydu nie przyniosła. Po niezłej grze uległa 0:2 Rakowowi Częstochowa, który musiał w Jarocinie wygrać, aby nadal liczyć na grę w zreformowanej II lidze.

Przed meczem obawiano się, czy zdegradowani gospodarze będą w stanie zmobilizować się na to spotkanie. Na szczęście podopieczni Ryszarda Łukasika i Macieja Dolaty nie odpuszcili, dzięki czemu kibice zobaczyli ciekawe widowisko.

Raków musiał, a Jarota mogła wygrać ten mecz. Oba zespoły stworzyły sobie sporo okazji, ale w świetnej dyspozycji byli obaj bramkarze Simon Krawczyk i Przemysław Wróbel. Nieco więcej okazji i szczęścia mieli goście i to oni wywieźli z Jarocina komplet punktów.

W pierwszej połowie gole nie padły, choć częstochowianie umieścili piłkę w siatce. Łukasz Kmieć będąc

w sytuacji sam na sam zdecydował się jeszcze podawać do Dawida Rettelewskiego, ale ten był na spalonym.

Kto wie, jak potoczyłyby się losy tego meczu, gdyby w drugiej połowie Damian Pawlak wykorzystał choć jedną z dwóch okazji. Niestety w obu sytuacjach lepszy okazał się bramkarz Rakowa.

Trenerskim nosem wykazał się za to Jerzy Brzeczek, szkoleniowiec Rakowa, bo obie bramki zdobyli gracze wprowadzeni z ławki. - Kiedy wchodziłem na boisko, trener powiedział mi, że strzelę bramkę i tak było - mówił po meczu zadowolony Tomasz Pelka, strzelec pierwszego gola, dla którego było to również pierwsze trafienie w lidze. Debiutancką bramkę, już w doliczonym czasie gry zdobył także Przemysław Mońka.

Do Jarocina wspierać swoją drużynę przyjechało prawie 150 kibiców z Częstochowy (to rekord w ilości sympatyków gości w tym sezonie).

Na ostatni mecz w II lidze zmobilizował się także „młyn” Jaroty. Obie grupy przez cały mecz kulturalnie, co warto podkreślić, dopingowały swoje zespoły dodając koloru ciekawemu spotkaniu.

W niedzielę, na deser, Jarota zagra w Ostrowie z Ostrovią. Jesienią w Jarocinie 2:0 wygrali goście. Obie drużyny zagrają o prestiż, a jarociniacy dodatkowo o to, by wyprzedzić w tabeli Calisię, która zmierzy się w Zielonej Górze z UKP.

W XXXIII kolejce poznaliśmy prawie wszystkich spadkowiczów. Do zdegradowanych już wcześniej KS Polkowice, Jaroty, Calisii, UKP Zielona Góra i Ostrovii dołączyły Ruch Zdzieszowice, Odra Opole, Gryf Wejherowo i Polonia Bytom. O ostatnie miejsce w zreformowanej II lidze walczą jeszcze trzy zespoły: MKS Kluczbork, Górnik Wałbrzych i Raków Częstochowa.

(faf)

... WYPowiedzi
POME CZOWERyszard Łukasik
- trener Jaroty

Spotkały się dziś dwa równorzędne zespoły, stąd wyrównany mecz. O wyniku zdecydowało m.in. to, że Raków miał więcej szczęścia, a także elementy szybkościowe. W końcówce goście dwa razy nam uciekli i strzelili dwie bramki.

Jarota ma sporo zdolnej młodzieży, dlatego uważam, że trzeba stawiać na wychowanków, bo w warunkach trzecioligowych bez swoich graczy trzeba by mieć jakiegoś potentata, sponsora. Wychowanków nie brakuje, ale jak to wszystko ze sobą zagra, to się „okaże w praniu”.

Jerzy Brzeczek
- trener Rakowa

Patrząc na całość spotkania to stworzyliśmy sobie więcej okazji i wygraliśmy zasłużenie.

Nastawiałem moją drużynę na trudny mecz. Znając trenera Łukasika, który mnie, wtedy siedemnastoletka, jako starszy kolega z drużyny wprowadzał do Olimpij Poznań, wiedziałem, że i wtedy, i teraz już jako trener, nigdy nie odpuszcza. Jarota pokazała dziś dobrą grę. Patrząc na to, z kim wiosną wygrała, należy okazać tej drużynie szacunek.

Bramki zdobywali dziś rezerwowi. Oni mają być wściekli na mnie, za to że są na ławce, ale później swoją złość mają pozytywnie wyładować na boisku.

Nie mamy nic do stracenia i do końca będziemy grać o utrzymanie.

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wilk. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

„Serek” się doczekał.
Zagra w ekstraklasie

Pochodzący z Dobrzycy Sergiusz Prusak spełnił swoje wielkie marzenie. Jego obecny klub, Górnik Łęczna, w ubiegłym weekend zapewnił sobie awans do piłkarskiej Ekstraklasy. - Doczekałem się na stare lata - śmieje się popularny „Serek”, do którego zadzwoniliśmy w poniedziałek rano, dzień po awansie. - Radość była nie do opisania. Nie tylko nasza, cała Łęczna była pijana. Nie mogę się doczekać, jak pojedziemy na Bułgarską - mówi 35-letni bramkarz.

(igi)

„Łęczną stać na awans do ekstraklasy w przyszłym sezonie. Liczę, że wreszcie w niej zagram. W końcu każdy piłkarz w Polsce do tego dąży. Jak zdrowie dopisze, to jeszcze z 5 lat pogram. Zdązę.”

Sergiusz Prusak, wypowiedź dla „Gazety Jarocińskiej”, styczeń 2013 roku